E 153/61 Egz. Obow. Regionalny W 8/61

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Piątek, 10.VIII.62 r.
Sobota 11.VIII. 62 r.
ROK XVIII Nr 187 (5607)

Federacja 100 milionów

Zgromadzenie organizacji członkowskich ŚFMD ustali program działania na najbliższe lata

WARSZAWA PAP. DZIŚ PO POŁUDNIU W WARSZAWIE ROZPOCZYNA OBRADY VI ZGROMADZENIE ORGANIZACJI CZŁONKOWSKICH ŚFMD, STOLICA POLSKI SERDECZNIE POWITAŁA DELEGATÓW MŁODZIEŻY ZE WSZYSTKICH STRON ŚWIATA.

OBRADY WARSZAWSKIE, których podstawą będzie referat przewodniczącego ŚFMD Pierro PIERALLEGO, oceną działalność federacji w ostatnim okresie oraz ustalą program działania na lata najbliższe.

ŚFMD — największa międzynarodowa organizacja ruchu młodzieżowego na całym świecie — zrzesza ponad 100 milionów członków należących do ponad 200 organizacji młodzieżowych z różnych kontynentów.

W skład federacji wchodzą organizacje reprezentujące różnorodne tendencje polityczne, wierzenia religijne, prowadzące różne formy działalności. Wspólną platformą działania organizacji wchodzących w skład ŚFMD jest stałe wzmaganie wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju na świecie, obrony interesów młodego pokolenia, ideałów demokracji, przyjaźni i współpracy narodów świata.

SZCZEGÓLNE ZNACZENIE dla ruchu młodzieżowego miał Kongres Kijowski ŚFMD, który odbył się w 1957 r. W toku ożywionej dyskusji jaka toczyła się na tym kongresie delegaci poszczególnych organizacji wypowiedzieli się za stałym rozszerzaniem współpracy międzynarodowej, za rozszerzaniem zasięgu oddziaływania federacji na wszystkich kontynentach.

Praktyka minionych 3 lat potwierdziła słuszność decyzji Kongresu.

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obraduje Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W komitecie reprezentowani są przedstawiciele największych organizacji członkowskich federacji różnych kontynentów. Dyskutowana jest treść referatu sprawozdawczego, jaki sekretariat ŚFMD przedstawi dziś na rozpoczynającym się w Warszawie VI zgromadzeniu organizacji członkowskich ŚFMD. Na tym zgromadzeniu delegaci, którą zrzesza już dziś organizacje młodzieżowe liczące łącznie 101 milionów członków omówiony zostanie dorobek ŚFMD w okresie ostatnich trzech lat, tj. od zgromadzenia w Pradze. (a)

Ceny warzyw nie odbiegają od krajowych

Szczeciniakom na pociechę Niebawem węgierskie arbuzy i bułgarskie winogrona

PO „chudym" czerwcu i połowie lipca, kiedy to ogrodnictwa woj. szczecińskiego dostarczały 85 ton warzyw (z zakontraktowanych 250 ton) i 152 z obiecanych 280 ton tzw. przyspieszonych — (ze szklarni), nastąpił względnie „tłusty" sierpień. Dostawy miejscowych producentów, w większości asortymentów, wystarczają na nasze potrzeby. Dostawy ziemniaków i kapusty są nawet większe od zapotrzebowania, wobec czego zdecydowano się odstąpić pewne ilości innym województwom. W parze z ilością idą ceny. SZCZECIŃSKIE ZIEMNIAKI I KAPUSTA SĄ OBECNIE NAJTAŃSZE W KRAJU.

(Dokończenie na str. 2)

2 września wybory powszechne w Algierii

ALGIER PAP. Tymczasowy organ wykonawczy opracował zarządzenia w sprawie wyborów powszechnych i referendum 2 września. W dniu tym wybranych zostanie 196 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego (180 Algierczyków i 16 Europejczyków). Równocześnie wyborcy wypowiedzą się w sprawie uprawnień tego zgromadzenia. Odpowiedzą oni „TAK" lub „NIE" na pytanie przewidujące, że zgromadzenie otrzyma jako zadanie:

— wybór tymczasowego rządu,

— wydawanie ustaw w imieniu narodu algierskiego,

— opracowanie i uchwalenie konstytucji.

Zgromadzenie zbierze się na inauguracyjnym posiedzeniu 6 września.

14-latek wymordował całą swoją rodzinę

NOWY JORK. W Columbus (stan Ohio) 14-letni syn policjanta wymordował strzałami z pistoletu całą swoją rodzinę — matkę, ojca, brata i siostrę. Następnie morderca sam się zastrzelił.

Grace Kelly w TV

NOWY JORK. Telewizja amerykańska pokaże jednogodzinny program poświęcony Monaco. Księżna Monaco, Grace, wystąpi na tle krajobrazu i zabytków księstwa.

Koniec „AFERY VINCI"

W TYCH DNIACH zakończyła się w Anglii ku ogólnemu zadowoleniu słynna „Afera Vinci".

Rzecz poszła o to, że Akademia Królewska postanowiła sprzedać rysunek Leonarda da Vinci, przedstawiający Madonnę z Janem Chrzcicielem i św. Anną, by w ten sposób zapełnić swoją pustą kasę.

Społeczeństwo angielskie dając wyraz niezwykłej solidarności postanowiło wła snymi siłami obraz „wykupić". Przed rysunkiem, wystawionym w National Gallery przedefilowało przeszło 5 tysięcy osób ofiarowując skromne grosze do wspólnej kasy. Ogółem zebrano 450 tys. funtów. Cena sprzedaży miała wynieść 800 tys. funtów.

W tych warunkach rząd zmuszony był wyjść naprzeciw inicjatywie społecznej i uzupełnił brakującą sumę.

ZALECENIA Specjalnej Komisji Politycznej CSRS

PRAGA PAP. Jak donosi Agencja CTK, Specjalna Komisja Polityczna upoważniona przez Komitet Centralny KPCz do opracowania planu wykorzystania terenu, na którym stał pomnik Stalina w Pradze, dokładnie zapoznała się z licznymi wnioskami, jakie wpłynęły od mieszkańców Pragi i mas pracujących innych miast Czechosłowacji.

Komisja powzięła decyzję wzniesienia na tym terenie niewielkiego gmachu dla potrzeb społecznych i kulturalnych, który wyrażałby ideę wieczystej przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

Decyzja ta odpowiada też całkowicie ogólnej koncepcji przebudowy Placu Letenskiego i przekształcenia go w doniosły ośrodek polityczny i kulturalny Pragi, który uzupełni rejon Hradczyna.

Wszystkie organizacje partyjne i społeczne zaaprobowały zalecenia Specjalnej Komisji Politycznej.

Wyłowiona z Oceanu Intryguje w muzeum Dwa życia kosztował czar tajemniczej Atalanty

WIELU TURYSTÓW, zwiedzających Muzeum Morskie w La Spezia (Włochy), zadziwia ich piękna drewniana figurę. Nie wiedzą oni, że to Atalanta, która rzuca dziwny urok na swych wielbicieli i dwóch z nich doprowadziła do samobójczej śmierci.

KURATOR MUZEUM od wielu lat walczył w obronie Atalanty. Wielu jeszcze ludzi uważa ją za dar przynoszący nieszczęście i żąda usunięcia jej z Muzeum.

Malowana rzeźba przedstawia złotowłosą postać kobiecą, odzianą w luźną szatę opuszczoną z prawego ramienia i odsłaniającą pierś. Figura ta zdobiła kiedyś stewę dziobową XIX-wiecznego żaglowca. W 1866 roku znalazła ją włoska fregata unoszącą się na falach Oceanu Atlantyckiego.

Na drewnianym cokole widniało wyryte imię postaci: Atalanta.

(Dokończenie na str. 2)

W NRD PASY bezpieczeństwa - obowiązkowe!

BERLIN. We włókienniczym Instytucie Technologicznym w Dreźnie opracowano nowe wzory samochodowych pasów bezpieczeństwa z dederonu, które wkrótce znaleźć mają masowe zastosowanie w NRD.

Nowa ustawa drogowa, która wkrótce będzie rozpatrywana, wprowadza obowiązek stosowania pasów bezpieczeństwa w samochodach osobowych, których szybkość przekracza 60 km. Pasy bezpieczeństwa wprowadza się również w autobusach dalekobieżnych.

Samochodem przez La Manche

PARYŻ PAP. Dwaj Francuzi przebyli wczoraj Kanał La Manche przy pomocy samochodu przebudowanego na amfibię. Wystartowali oni wczesnym popołudniem z Calais i w 6 godzin później wylądowali pomyślnie w Dover.

Kłopoty z „łóżeczkiem" dla... de Gaulle'a

BONN. Służba bońskiego protokołu dyplomatycznego miała w tych dniach sporo kłopotu w związku z zapowiedzianą wizytą de Gaulle'a u Adenauera. Podobno ani rusz nie można było znaleźć odpowiednio reprezentacyjnego łóżka, odpowiadającego pod względem rozmiarów, niemałemu wzrostowi prezydenta Francji. Wreszcie odetchnięto z ulgą. De Gaulle będzie spał w trzymetrowej długości łożu Francois de Cuvilles, architekta królów bawarskich.

O WALCE Z RAKIEM ROZMAWIAMY NA STR. 2 Z PROF. DR Z. LEDÓCHOWSKIM.

W królestwie sztucznej biżuterii

W mieście Jablonec w czechosłowackim królestwie sztucznej biżuterii otwarto wystawę obejmującą 1 600 eksponatów. Stanowią one znikomą część olbrzymiej ilości 130 mln naszyjników, 75 mln bransoletek, kolczyków i tysięcy ton sztucznych kamieni i pereł, które corocznie wywożone są z Czechosłowacji do 120 krajów.

(FOT.-CAF)

Nowy rząd Kolumbii

LONDYN PAP. Jak donosi z Bogoty Agencja Reutera, nowy prezydent Kolumbii Guillermo Leon Valencia, zaprzysiężony przez Kongres, ogłosił listę nowego gabinetu. Premierem i ministrem spraw wewnętrznych w nowym rządzie został mianowany Eduardo Uribe Botero, ministrem spraw zagranicznych — Jose Antonio Montalvo, a ministrem finansów Virgilio Barco Vargas.

Kobiecy wariant „R"

ZAKOPANE PAP. Dwie warszawianki Halina KRIEGER i Janina ZEGADŁOWICZ wykonały taternickie przejście wariantu „R" na wschodniej ścianie Mnicha nad Morskim Okiem.

Dzielne niewiasty chciały widocznie pokazać, że wcale nie są gorsze od mężczyzn, o których było ostatnio tak głośno z okazji zdobycia „Kazalnicy".

Wyczyn warszawianek wywołał prawdziwą sensację. Obydwie taternicki wykazały doskonałą technikę i kondycję. Ich wspinaczka jest osiągnięciem na europejską skalę.

GDY na pięknym Stadionie Olimpijskim w Helsinkach po raz ostatni zabrzmiał hejnał VIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — 600 najwybitniejszych działaczy zagranicznych organizacji młodzieżowych wyruszyło w podróż do Polski. Dziś w warszawskiej Sali Kongresowej PKiN rozpoczęło obrady VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich SFMD. Wezmą w nich udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych krajów socjalistycznych, organizacji komunistycznych i postępowych europejskich krajów kapitalistycznych i przedstawiciele blisko 130 organizacji młodzieżowych krajów Azji, Afryki, Ameryki i Australii.

Warszawskie Zgromadzenie będzie miało wielkie znaczenie dla dalszego wzmocnienia pozycji ŚFMD w światowym ruchu młodzieżowym. Uczestnicy obrad określą nowe kierunki działania Federacji w tak istotnych dla młodzieży sprawach, jak likwidacja kolonializmu, powszechne rozbrojenie, pokojowe współistnienie. Dojrzała również potrzeba opracowania przez Federację dalszych, konkretnych inicjatyw w sprawach zawodowych i bytowych młodzieży. Takiej pomocy oczekują przede wszystkim organizacje krajów nowo wyzwolonych.

CHCESZ WYGRAĆ ZA 3 ZŁOTE

NOWOCZESNY SAMOCHÓD OSOBOWY Z RADIEM TYP „CAMPING" MARKI

„WARTBURG"

WEŹ UDZIAŁ W GRACH JUBILEUSZOWYCH „G R Y F"

Specjalny fundusz premiowy na „6" wynosi 215 000 złotych

3967-K

BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ŚWIETLIK" — z Gdyni z drobnicą do Rotterdamu
M/S „SAN" — z Kopenhagi z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „SYRENKA" — do Helsinek z drobnicą.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem

PRZEMUSTROWANIA:

W ostatnich dniach nastąpiły następujące zmiany na stanowiskach kierowniczych na statkach PZM:

s/s „Tczew" — zmustrował kpt. Kazimierz Brańka, zamustrował kpt. Kazimierz Przesmycki;

s/s „Gniezno" — zmustrował kpt. Jerzy Wierzbicki, zamustrował kpt. Czesław Przesmycki;

s/s „Bielsko" — zmustrował I of. Kazimierz Piątek zamustrował I of. Ignacy Supel;

s/s „Cieszyn" — zmustrował I mech. Julian Boleński zamustrował p. o. I mech. Eugeniusz Sztukowski;

s/s „Huta Będzin" — zmustrował kpt. Julian Bogucki, zamustrował p. o. kpt. Jerzy Kittel.

W PORCIE:

Dokerzy szczecińscy przeładowali w ciągu ub. doby 25,5 tys. ton. W porcie stoi 35 statków, ruch więc nie jest duży.

W rejonie drobnicowym nowy narybek PZM — m/s „Wisła" ładuje drobnicę do Afryki Zachodniej. Na Górnośląskim — 10-tysięcznik NRD — „Senftenberg" wyładowuje apatyty dla Czechosłowacji. Dziś do portu wejdzie statek „Bytom" z ładunkiem 7.300 t apatytów dla przemysłu krajowego.

„NA ŁOWISKACH:

TRAWLERY; poławiające na Morzu Północnym osiągają dobre wyniki. W środę jednostki „Dalmoru" legitymowały się średnio na statek 18 tonami, natomiast trawlery „Odry" — 12 tonami.

Lugotrawlery „Gryfa" osiągają na łowiskach atlantyckich średnio po 3,5 tony. Obecnie 8 lugotrawlerów skierowano ponownie na łowiska Morza Północnego.

Wczoraj do Szczecina zawinął duński czarter „Hedwig Soone" przywożąc z Morza Północnego 5 tys. beczek śledzia. W niedzielę spodziewany jest w naszym porcie statek łącznikowy „Jastarnia", który przywiezie pierwsza partię, 3,5 tys. beczek śledzia, odłowionego na Atlantyku.

DYREKTOR — ISTOTA POZNANA — patrz str. 3

NA ANTENACH ŚWIATA

KREDYTY DLA ALGIERII

* PARYŻ. W Algierze podano, że Europejski Fundusz Rozwoju zgodził się na udzielenie Algierii kredytów w wysokości 10 miliardów starych franków.

ORGANOW I MIKOJAN PRZYJĘLI WICEPREZYDENTA LIBERII

* MOSKWA PAP. Pierwszy wicepremier ZSRR Anastas Mikojan przyjął 9 bm. na Kremlu wiceprezydenta Liberii Williama Richarda Tolberta.

* * *

Tego samego dnia wiceprezydent Liberii został przyjęty przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Organowa. Obaj mężowie stanu wymienili poglądy na zagadnienia dotyczące stosunków radziecko-liberyjskich jak również na niektóre problemy międzynarodowe.

ZAOCZNE SKAZANIE 2 LOTNIKÓW FRANCUSKICH WINNYCH PROWOKACYJNEGO NALOTU

* PARYŻ PAP. Paryski trybunał wojskowy skazał zaocznie na karę 20 lat ciężkich robót 2 lotników francuskich, którzy dokonali w lutym br. prowokacyjnego nalotu, ostrzeliwując na terytorium Maroka obóz uchodźców algierskich. W motywach trybunału b. porucznik Hoerner oraz sierżant Raucoules zostali uznani za winnych popełnienia bez zgody rządu „aktów, które mogły narazić Francję na wypowiedzenie wojny".

DORADCA KENNEDY'EGO O SYTUACJI EKONOMICZNEJ USA

* WASZYNGTON PAP. Na posiedzeniu połączonego Komitetu Ekonomicznego obu izb Kongresu amerykańskiego doradca ekonomiczny prezydenta Kennedy'ego, Walter HELLER, wyraził pogląd, że zaznaczające się ostatnio zwolnienie tempa w gospodarce USA może być sygnałem recesji. Heller stwierdził także, że gospodarka amerykańska nie wykorzystuje w znacznym stopniu swego potencjału.

INCYDENT NA GRANICY SYRYJSKO-IZRAELSKIEJ

* KAIR PAP. Rozgłośnia damasceńska podała do wiadomości, że doszło do 25-minutowej wymiany strzałów na granicy syryjsko-izraelskiej w pobliżu wioski Nkhella Atil. Syryjczycy obciążają stronę izraelską odpowiedzialnością za ten incydent. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

KATASTROFA SAMOLOTU AMERYKAŃSKIEGO

* NOWY JORK PAP. Co najmniej trzy osoby poniosły śmierć w katastrofie samolotu „Superconstellation" należącego do amerykańskiej marynarki wojennej, który rozbił się podczas lądowania. Samolot, który zamierzał wylądować na lotnisku Patuxent w stanie Maryland, został przez gwałtowną burzę zniesiony o 400 metrów poza pola startowe.

JESZCZE RAZ „NAJPIĘKNIEJSZE"

* NOWY JORK PAP. Do Long Beach przybyły królowe piękności z 53 krajów na otwarcie międzynarodowego konkursu piękności na rok 1962. Wybór Miss Universum odbędzie się 18 bm.

„BUDOWNICTWO MOSKWY" W POLSKIEJ TV

* WARSZAWA PAP. Interesującą sudycję przygotowała dla polskich telewidzów radziecka telewizja. Dziś o godz. 18 — na ekranach naszych telewizorów obejrzymy reportaż z wystawy budownictwa w Moskwie, gdzie zgromadzono najnowsze urządzenia i materiały budowlane.

WĘDRÓWKI „REMBRANDTA"

* LONDYN PAP. Agencja Reutera podaje, że obraz Rembrandta oraz trzy inne cenne obrazy skradzione przed 13 dniami dyrektorowi „Royal Dutch Oil Company" w Holandii, znalezione zostały w Akwizgranie w Niemczech zachodnich.

• Poważny krok naprzód • 30 preparatów przeciwrakowych • Nowy skuteczny antybiotyk • Polskie preparaty rokują nadzieję

O walce z rakiem

rozmawiamy z prof. dr Z. Ledóchowskim

PRZED KILKOMA DNIAMI powróciła z Moskwy polska delegacja na VIII Międzynarodowy Kongres Onkologów. Zwróciliśmy się do członka delegacji polskiej, kierownika katedry chemii i technologii leków Politechniki Gdańskiej prof. dr Zygmunta LEDÓCHOWSKIEGO z kilkoma pytaniami na temat obrad kongresu oraz naszych osiągnięć w dziedzinie nowych środków przeciwrakowych.

— PANIE PROFESORZE, czy kongres w Moskwie dał jakieś nadzieje na zwycięstwo w walce z tą straszliwą plagą ludzkości?

— AŻEBY CHOROBĘ ZWYCIĘŻYĆ trzeba przede wszystkim poznać jej przyczyny. Dlatego też jednym z podstawowych zagadnień obrad była etiologia schorzeń przeciwrakowych. Wiele uwagi poświęcono również biochemii nowotworów oraz środkom zwalczania chorób nowotworowych. Ogłoszone prace świadczyły, że w badaniu nad tymi problemami poczyniono duży krok naprzód. Jak oświadczył przewodniczący sekcji nowych metod leczenia prof. LARIONOW — dysponujemy obecnie około 30 preparatami przeciwnowotworowymi. Nie są to leki uniwersalne i radykalne, niemniej jednak dają dużą poprawę, a nieraz całkowite wyleczenie z pewnej postaci nowotworowej. W związku z tym staje się ważne zagadnienie **kompleksowej metody leczenia** — jednoczesnego stosowania środków —lub kilku preparatów chemioterapeutycznych w połączeniu z naświetlaniem, a w niektórych wypadkach — z zabiegiem chirurgicznym.

W ramach prac kongresu odbył się też sympozjon na temat prac prof. N. NAUMOWA nad antybiotykiem „CRUZINA", który daje pozytywne wyniki leczenia. A więc nauka szybkimi krokami zmierza do rozwiązania problemu raka, jednak dokładnego terminu tego rozwiązania nikt nie może podać..

— JAKIE PRACE w dziedzinie walki z rakiem prowadzi katedra pana profesora?

— KATEDRA CHEMII i technologii leków oraz istniejąca przy katedrze placówka Zakładu Syntezy Organicznej PAN (również kierowana przez prof. Ledóchowskiego — red.) współpracując z Katedrą Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, z Komisją Biologa Nowotworów przy Wydziale VI PAN, ze Zjednoczeniem Przemysłu Farmaceutycznego oraz z zespołem badania nowych leków przy PAN — prowadzą badania nad poszukiwaniem leków przeciwnowotworowych. Prace te realizowane są w drodze syntezy organicznej oraz przez badania produktów naturalnych, w szczególności — roślinnych. Jak dotąd w katedrze otrzymano około 150 związków organicznych, przeważnie pochodnych akrydynowych, z których 95 procent to związki nowe, nie opisane w literaturze chemicznej. Spośród tych związków około 100 przebadano na zwierzętach doświadczalnych z przeszczepionymi nowotworami. Z ilości tej około 8 preparatów wykazało pewną czynność przeciwnowotworową. W badaniach tych wiele uwagi poświęca się zagadnieniu zależności pomiędzy budową chemiczną a czynnością przeciwnowotworową, gdyż to jest punktem wyjścia do nowych koncepcji syntetycznych.

Wspomniane związki o własnościach hamujących wzrost nowotworów oczywiście nie są jeszcze lekami. Muszą przejść dokładne badania doświadczalne i kliniczne, muszą być sprawdzone pod względem toksyczności. Niemniej jest to pewien próg, który może prowadzić do syntezy związku hamującego rozwój nowotworu w 100 procentach.

Rozmawiał
W. KWADRACKI

Program usunięcia trudności

Otwarte zebranie POP w Stoczni

STOCZNIA Szczecińska im. A. Warskiego kontynuuje kampanię na rzecz usprawnienia procesów produkcyjnych.

Wczoraj odbyło się w stoczni otwarte zebranie organizacji partyjnej, w którym wziął udział I sekretarz KW PZPR — Antoni WALASZEK, oraz przedstawiciele organizacji partyjnej i kierownictwa ze Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego.

Materiałem do ożywionej dyskusji aktywu partyjnego i załogi stoczni był program usunięcia wewnętrznych przyczyn, hamujących rozwój Stoczni Szczecińskiej, przedstawiony przez I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — Janusza SOSNOWSKIEGO.

Wnioski z zebrania stanowić będą ważny przyczynek do uchwał Egzekutywy KW PZPR, która obradować będzie we wrześniu br. w Stoczni Szczecińskiej.

(kg)

Nasłała morderców na swoją synową

NOWY JORK. Sąd w San Quentin (Kalifornia) skazał na karę śmierci 58-letnią Elisabeth DUNCAN, oskarżoną o nasłanie morderców na swoją synową, która była w ciąży. Mimo że nie przyznała się ona do winy, zeznania wynajętych przez nią mężczyzn, którzy otrzymali kilka tysięcy dolarów za uprowadzenie i uduszenie młodej kobiety uznane zostały za dostatecznie obciążające. Syn jednak do ostatniej chwili bronił matki.

Z dziennikiem porannym

„SZTANDAR MŁODYCH" INFORMUJE DZIŚ NA I KOLUMNIE:

KRZYSZKOWIAK CHORY — CZY WEŹMIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH EUROPY?

Krzyszkowiak przebywa w szpitalu w Wałczu, miał wrzód w gardle. Zanosiło się na operację, jednakże lekarze zlikwidowali wrzód zastrzykami. Ale pan Zdzisław nie czuje się dobrze. Zastrzyki nie pozostały bez wpływu na organizm, przeprowadzona analiza krwi wykazała ujemne zmiany.

Cóż za pech prześladuje mistrza olimpijskiego! Rozchorował się niemal w przededniu mistrzostw Europy. Która to z kolei choroba! W tej sytuacji nie ma mowy o starcie rekordzisty świata w meczu z Rosyjską Federacją, do którego tak sumiennie się przygotowywał. Pod znakiem zapytania stoi również jego start na Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych w Pradze. Chciał bronić barw Wojska Polskiego, które go jest oficerem.

Czy Krzyszkowiak weźmie udział w mistrzostwach Europy w Belgradzie?

POGODA

PIHM przewiduje wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów deszczu. Temp. do 18 st. Wiatry przeważnie południowe, umiarkowane, chwilami dość silne.

PIRACKA FLAGA na Polach Elizejskich

Francja terenem działalności OAS

PARYŻ PAP. Faszyści francuscy — pisze korespondent PAP Jan Gerhard —pozazdrościli widocznie rozgłosu faszyzmom brytyjskim i amerykańskim, których burdy są ciągłym przedmiotem ostatnich wiadomości prasy zachodniej. Wczoraj bojówkarze OAS wywiesili swą flagę na maszcie jednego z najwyższych budynków przy Polach Elizejskich. Chcąc zwrócić na swój wyczyn uwagę przechodniów spowodowali jednocześnie wybuch petardy.

WYBRYK TEN byłby bez większego znaczenia, gdyby nie to, że OAS-owcy dopuszczają się gorszych. Tak więc — dopiero teraz doszło to do wiadomości prasy — porwali oni 31 lipca oficera francuskiej służby bezpieczeństwa, Harquina, byłego pracownika tego resortu w Oranie, obecnie przeniesionego służbowo do Paryża. Harquin poddany został następnie przez bojówkarzy w jednej z podparyskich willi ciężkim torturom, a następnie poraz pierwszy w historii na mowy o starcie rekordzisty świata w meczu z Rosyjską Federacją, do którego tak sumiennie się przygotowywał. Pod znakiem zapytania stoi również jego start na Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych w Pradze. Chciał bronić barw Wojska Polskiego, które go jest oficerem.

Czy Krzyszkowiak weźmie udział w mistrzostwach Europy w Belgradzie?

JEDNOCZEŚNIE na szynach kolejowych pod Beaugency, niedaleko Tours, znaleziono zwłoki mężczyzny przejechanego przez pociąg. Ze śledztwa policyjnego wynika, że w rachubę wchodzi tu mord popełniony przez OAS. Motywów zbrodni ani nazwiska zamordowanego nie ujawniono.

Tajemnicza Atalanta

(Dokończenie ze str. 1)

PO PRZYBYCIU DO GENUI kapitan statku Aristofanes CAIMMI przekazał ją muzeum. Nikt nie przypuszczał ile jeszcze ambarasu spowoduje piękna Atalanta.

Nie spieszyła się, dopiero w 1926 roku powołała pierwszą ofiarę. Pewien pracownik muzeum tak umiłował figurę Atalanty, że oddawał jej niemal boską cześć. Jego adoracje wykpiwano do tego stopnia, że po paru miesiącach udręki młodzian skoczył pewnej nocy do morza i utopił się.

NASTĘPNĄ OFIARĄ był hitlerowski oficer Erich KURZ, stacjonowany w 1941 roku w La Spezia. Zwiedzając muzeum ujrzał Atalantę i uległ jej urokowi. Kazał ją sobie przywieźć do swojej kwatery.

Po miesiącu znaleziono go u stóp rzeźby, martwego, z przestrzeloną skronią. Do piedestału przypięty był jego list:

„Żadna z kobiet nie może mi dać takiego życia w marzeniu, jak ty mi dałaś— dlatego składam ci w ofierze swoje życie — Erich KURZ".

Po odzyskaniu figury list ten później wystawiono razem z Atalantą w La Spezia.

POWYŻSZĄ RELACJĘ, pióra Nino Lo BELLO, wyczytaliśmy w amerykańskim dzienniku „NEW YORK HERALD TRIBUNE". Niewątpliwie chodzi o ściągnięcie turystów do La Spezia. Wiadomo „cenne dewizy".

Niezły pomysł, może warty naśladownictwa? Mamy w Polsce wiele podobnych atrakcji, choćby sławetny nóż, wiszący w Krakowskich Sukiennicach, ociekający ponoć krwią o północy w każdą rocznicę bratobójczej zbrodni współbraci niczych Wieży Mariackiej. Mamy ślady diabła Boruty w Łęczycy, śplągocy rycerza imieniem Giewont i dziesiątki innych miejsc w kraju, owianych legendami z dreszczykiem.

Pomyśl nad tym, Orbisie!

BETA

DZIŚ REPORTER zanotował

NA TRASIE Pyrzyce—Banie pijany traktorzysta — Antoni Kosmala, tracąc panowanie nad ciągnikiem wpadł do rowu, grzebiąc pod kołami siebie i współpasażera. W wyniku kraksy Kosmala został ciężko ranny a jego towarzysz zmarł w szpitalu.

NA ul. Małopolskiej wypadł z okna I piętra 31-letni Eugeniusz N. łamiąc nogę. Pogotowie przewiozło Eugeniusza N. do szpitala.

POŁGODZINNA (16.30—17) przerwa w ruchu tramwajów linii „6" na trasie ul. Krzywoustego — Port, spowodowana została zderzeniem tramwaju z samochodem ciężarowym. Ofiar w ludziach nie było.

UWAGA MIESZKAŃCY KLUCZA! autobusy linii 61 kursujące między pl. Kościuszki a Kluczem, od niedzieli jeździć będą starą trasą — przez szosę poznańską.

(ap)

Warzywa

(Dokończenie ze str. 1)

Urodzaj sprawił że CSO w Gryficach zakisiła już 500 ton kapusty, która w tych dniach ukaże się w sklepach. Musi ona zrekompensować nam niedostatek ogórków.

Po 15 sierpnia zacznie się drugi „wysyp" kalafiorów. Wydział Handlu Prez. WRN zapewnił ostatnio rytmiczne dostawy **pomidorów bułgarskich.** Codziennie otrzymamy 6 wagonów, zawierających ok. 60 ton. Gorzej jest z **cebulą.** Cena detaliczna 1 kg kształtuje się ostatnio w Szczecinie powyżej przeciętnej krajowej (u nas 13 zł kg — krajowa — 10,5 zł). Warzywa korzeniowe — **buraki, marchew, pietruszka, obrodziły tak, że nie zachodzi potrzeba importu z innych województw.**

ŻLE jest natomiast z owocami. Nie obrodziły czereśnie, wiśnie, porzeczki, agrest i jagody leśne. Dostawy nie zaspokajają nawet bieżących potrzeb sklepów, nie mówiąc o przetwórstwie. Dlatego już dziś niektóre zakłady przetwórcze wycofują się z zawarciem na Targach Poznańskich umów na dostawę kompotów, dżemów itp. Mało też będzie śliwek, jeszcze mniej gruszek. **Zapowiada się natomiast niezły urodzaj jabłek.**

Częściową rekompensatą będzie wzmożony import owoców bułgarskich, rumuńskich i węgierskich. **W drugiej połowie sierpnia mają nadejść arbuzy (dwa razy tyle, ile w ub. roku) i winogrona.** Od czasu do czasu pojawiają się morele.

Jędrzejowska, Radzio i Maniewski - wyeliminowani

ŁÓDŹ PAP. Na 36 mistrzostwach tenisowych Polski, rozgrywanych na kortach MTK wyłonieni zostali już półfinaliści w grach pojedynczych.

Wśród kobiet do półfinałów zakwalifikowały się: HYLSKA, FILIPOWA, ŻMIJANKA i DOWBÓR-LEWANDOWSKA. Ta ostatnia zgotowała największą sensację dnia eliminując wielokrotną mistrzynię Polski Jadwigę Jędrzejowską. Lewandowska pokonała Jędrzejowską 6:4, 6:1.

Wśród mężczyzn do półfinału zakwalifikowali się: SKONECKI, ORLIKOWSKI GĄSIOREK i Wiesław NOWICKI. Nowicki wygrał po dość zaciętej walce z Radziem 7:9, 6:1, 6:1, 7:5.

Jeszcze jedna...

LONDYN. Ze zmartwienia po śmierci Marylin Monroe popełniła samobójstwo 43-letnia Angielka, Ella Wilhelmina Owen.

Bijemy się w piersi

WE wczorajszym numerze naszej gazety w fotoreportażu pt. „UDERZMY SIĘ W PIERSI" pomówiliśmy ob. Lesikowskiego o odpowiedzialność za zaniedbany szyld „PRASA". Redakcji wypada — tym razem już bez cudzysłowu — uderzyć się w piersi i przeprosić seniora Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego za wyczyn redakcyjnego chochlika.

J. EDIGEV

ATROPINA JEST MOJĄ BRONIĄ

ŻONA usiłowała protestować, ale wobec stanowczej postawy lekarza musiała ustąpić. Pielęgniarz przy pomocy milicjanta ułożył chorego na noszach i za parę minut Władysław Stankiewicz znalazł się w szpitalu.

Tutaj lekarka dyżurna, dr Irena Dolniak stwierdziła, że chory ma przerywany puls, źrenice wybitnie rozszerzone, nie reagujące na światło. Zastosowano zastrzyki na wzmocnienie akcji serca i przepłukano żołądek. Po pewnym czasie dzięki tym zabiegom chory odzyskał przytomność, lecz dostał ataku szału. Musiano go nawet przywiązać pasami do łóżka.

Tak skończyła się ta noc. Na drugi dzień dyżur w szpitalu wałbrzyskim objął dr Marian Kopito, który po zbadaniu chorego stwierdził, że musi to być zatrucie jakimś związkiem atropiny i zarządził przewiezienie Stankiewicza na oddział nerwowo chorych, gdyż pacjent stale miewał halucynacje wzrokowe, łapał na pościeli urojone pluskwy z zieloną obwódką i dostawał ataków szału. Dr Kopito rozpoznawszy zatrucie atropiną zastosował również odpowiednią kurację, co niewątpliwie uratowało życie choremu.

Stan zdrowia pacjenta powoli się poprawiał. Majaki minęły, Stankiewicz odzyskał wzrok i słuch zaczął mówić. Po dwuty godniowej kuracji można go było wypisać ze szpitala.

A tymczasem milicjant który asystował przy przewożeniu chorego do szpitala, złożył odpowiedni raport. Komisariat MO przekazał sprawę Komendzie Miejskiej w Wałbrzychu. Ta z kolei, po otrzymaniu ze szpitala świadectwa stwierdzającego zatrucie atropiną, wszczęła dochodzenie. Wkrótce sprawa przybrała taki obrót, że zajęła się nią Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu.

Historia usiłowania otrucia Władysława Stankiewicza ma bardzo głęboki podkład. Aby ją zrozumieć, aby nieomylnie dojść do tego, że tylko jedna ręka mogła Stankiewiczowi podać truciznę, trzeba się cofnąć aż do okresu lat 1918—1920.

NA Śląsku ciągle jeszcze funkcjonują urzędy niemieckie. Ludność Śląska co po raz wysyła delegacje do Polski, do Warszawy, do Paryża, gdzie toczą się rokowania pokojowe. Gdy to nic nie pomaga, chwyta za broń. Wybuchają kolejno cztery Śląskie Powstania. Gdy lud śląski walczy o prawo samostanowienia i przyłączenia się do Polski, Niemcy pośpiesznie ściągają bojówki złożone z byłych reakcyjnych elementów cesarskiej armii dla stłumienia powstań. W tych walkach po stronie niemieckiej odznacza się por. Emil Postawka. Odznacza zarówno odwagą, jak i bezwzględnością w likwidowaniu Polaków.

Tylko drobna część tych ziem wróciła wtedy do Macierzy. Por. Emil Postawka osiedla się w niemieckim wówczas Bytomiu, tam zakłada rodzinę i tam prowadzi dobrze prosperujący sklep mięsny.

Po 1933 r. widzimy Emila Postawkę jak paraduje po ulicach Bytomia w brązowym mundurze SA. Interes nadal idzie dobrze. Dzieci chodzą już do szkoły. Synowie należą do Hitlerjugend, a jedyna córka Marienne Postawka jest członkinią BDM (Bund Deutsches Mädel — hitlerowska organizacja dla dziewcząt).

(c.d.n.) (2)

Jasność nie zawadzi

GDYBY wierzyć temu, co mówił o sobie w dyskusji, prowadzonej przed półrokiem na łamach „Polityki"—biedna ofiara skrępowana paragrafami, które nie pozwalają jej rozwinąć skrzydeł.

GDYBY wierzyć listom nadchodzącym do redakcji: kacyk i satrapa czekający tylko na okazję odegrania się na winnym słusznej krytyki.

GDYBY wierzyć tzw. szaremu obywatelowi PRL: użytkownik służbowego gabinetu, telefonu, samochodu, otoczony sforą zastępców, asystentów i sekretarek, patrzący zza swojego biurka okiem Zeusa Gromowładnego na zwykłych ludzi.

Dyrektor – istota poznana

Prawie tyle samo czasu co konferencje zajmują dyrektorowi *rozmowy z pracownikami w sprawach bieżących*. Odpowiedni procent wynosi tu *20,6*.

Dalszy podział dyrektorskiego czasu przedstawia się następująco:

11,2 proc. — rozmowy z interesantami z zewnątrz;
10,1 proc. — wizytacje wydziałów produkcyjnych;
9,2 proc.—wyjazdy i delegacje służbowe;
7,4 proc.—konferencje i narady w sprawach bieżących;
7,0 proc. — rozmowy telefoniczne;
4,0 proc. — praca własna (szkolenie, samokształcenie, czytanie literatury i prasy fachowej);
3,0 proc. — dyskusje nad zagadnieniami perspektywicznymi.
Reszta — inne różne.

WNIOSKI nasuwają się z powyższego zestawienia proste. Nie odbiegające zresztą od odczucia każdego, kto zetknął się w praktyce z pracą kierowników naszego życia ekonomicznego.

PO PIERWSZE: przesadzamy z „uspołecznieniem" naszych dyrektorów. To dobrze, że nie stronią od tych zagadnień, że się włączają, że dają przykład. Ale ostatecznie w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są za placówki, które im w zarząd powierzono. Jeżeli przeszło piątą część swego czasu poświęcają sprawom innym, to chyba jednak nie wychodzi to na pożytek.

PO DRUGIE: wydaje się, zwłaszcza jeśli zna się dzień powszedni naszych zakładów, że dyrektorzy stosunkowo zbyt wiele czasu poświęcają sprawom tzw. bieżącym. Jest to najczęściej przecież załatwianie drobiazgów i rozstrzyganie błahych sporów, które mógłby dokonać choćby asystent dyrektora, funkcja ciągle jeszcze u nas niespopularyzowana. Zjawisko przerostu „bieżączki" wychodzi ze szczególną jaskrawością w zestawieniu z ilością czasu poświęcaną przez dyrektorów na dyskusje nad zagadnieniami perspektywicznymi. Zwłaszcza, że ta pozycja w bilansie czasu pracy dyrektora jest żenująco niska.

PO TRZECIE: zestawiony przez L. Kazalskiego bilans czasu dyrektora tłumaczy nam dowodnie dla czego tak często dochodzimy do wniosku, że ten czy ów „odstał", „wyjałowiał", „wykruszył się" czyli po prostu nie nadążył za życiem. Owe 4 proc. czasu poświęconego na pracę własną tłumaczą wszystko.

PO CZWARTE i tym razem już trochę żartobliwie. Jesteśmy widoczne narodem strasznie gadatliwym. 7 proc. czasu spędzanego ze słuchawką telefoniczną przy uchu — to jednak przesada.

T. TOMASZEWSKI

Prawda jest oczywiście inna. Ale jaka? Z tym niestety kłopot. Robotnicy, chłopi, młodzież, kobiety, nawet chuligani wydawali się naszym socjologom wdzięcznieszym obiektem badań. Dyrektor jako temat miał tylko zawsze gwarantowane miejsce na łamach „Szpilek", „Karuzeli", „Kaktusa" oraz w noworocznych szopkach. Wyłom zrobił dopiero niedawno *Ludwik Kazalski*. Co prawda wąski, bo dotyczący tylko dyrektorów zakładów przemysłu metalowego i tylko bilansu ich czasu pracy. Niemniej jednak chwała mu. Choćby za to, że był pierwszy. Wyniki swoich badań opublikował właśnie na łamach wydawanego przez Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego miesięcznika *„Organizacja — Samorząd — Zarządzenie"* w rozprawce pod mylącym czytelnika tytułem *„Problemy mierzenia i oceny poziomu wydajności pracy w przedsiębiorstwie"*.

L. Kazalski w oparciu o zgromadzony materiał sporządza coś w rodzaju fotografii dnia pracy syntetycznego dyrektora. Pójdźmy jego śladem i zobaczmy jak też wygląda taki dyrektorski dzionek.

Pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy to to, że nie dla dyrektorów konstytucyjnie zagwarantowana zdobycz mas pracujących — ośmiogodzinny dzień pracy! Wg danych zebranych przez L. Kazalskiego *dyrektorska dniówka trwa u nas 11,5 godziny*.

A jak przedstawia się podział owego dnia pracy?

Jakiś złośliwiec mógłby naszego dyrektora obdarzyć niezbyt pochlebnym przydomkiem: posiedziarz. **Istotnie bowiem największą ilość czasu — 21 proc. — pochłania mu uczestnictwo w rozlicznych konferencjach i naradach o charakterze społecznym.** (15,5 proc. z nich odbywa się poza zakładem macierzystym dyrektora, a 5,5 w zakładzie).

SZKOŁA przy ul. Mickiewicza szykuje się do wielkiej gali. Uroczyste przekazanie obiektu przewidziano na dzień 3 września.

Szkołę budowało SPBM-1. Kierownikiem budowy jest E. MIKOŁAJCZAK. Z robót budowlanych pozostały jeszcze tylko drobiazgi i „pucowanie" wnętrz.

Obecnie przy porządkowaniu terenu wokół szkoły pracują brygady Zakładu Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody. Dyryguje nimi kierownik B. WIDZA. Boisko sportowe jest już gotowe. Zazielenienie zostanie też wkrótce ukończone. Do tej pory zasadzono już przeszło 3 tysiące bylin, dekoracyjnych roślin oraz krzewy iglaste — jałowce i cisy. Na koniec pozostawiono zasadzenie kilkuset krzewów róż. Otoczenie szkoły przeistoczy się w jeden wspaniały ogród.

Szkoła posiada 27 oddziałów, pracownie, gabinety i salę gimnastyczną. Gościnne podwoje przyjmą od nowego roku szkolnego przeszło 1 000 dzieci.

Projektantem obiektu jest zdolny, młody architekt mgr inż. J. POKRZYWNICKI — twórca większości szkół szczecińskich znanych z nowoczesnego ich kształtu. (B)

TYSIĄCLATKA DLA 1000 DZIECI

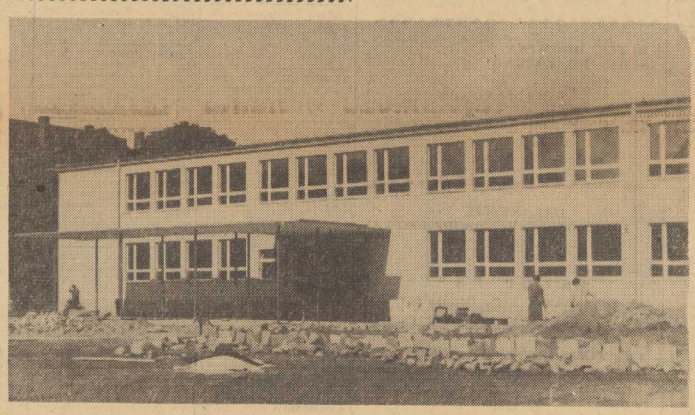

TEGO jeszcze nie było! Szkoła przy ul. Mickiewicza zostanie przekazana do użytku wraz z uporządkowanym otoczeniem,

(patrz zdjęcie u góry)

ba, z zasadzoną zielenią i kwiatami o tęczowych barwach. 30 osób pracuje na dwie zmiany, by zdążyć z wykończeniem przed wrześniem.

PIĘKNY, dwukondygnacyjny budynek jest niemniej pięknie

położony. Słońce ma tu swobodny dostęp przez cały dzień.

„DLACZEGO zwrócił się pan do prasy?..."

HISTORIA jest pospolita. Obywatel zwrócił się do Urzędu, aby załatwić pewną sprawę. Przedstawił potrzebne dokumenty i otrzymał zapewnienie, że za dwa tygodnie sprawa będzie załatwiona. Ale, gdy po wyznaczonym terminie przyszedł ponownie do Urzędu, okazało się, że sprawa jest załatwiona tylko połowicznie. W celu załatwienia drugiej połowy, Obywatela skierowano do innego wydziału.

Obywatel poszedł. I chodzi do tychczas. Panie siedzące za biurkami stawiają coraz to nowe żądania. A to podanie nie tak napisane, a to należy przyprowadzić świadków, a to trzeba udać się jeszcze do innego wydziału. Obywatel zdenerwował się i przyszedł do prasy. W miejscowej gazecie ukazała się krytyczna notatka. Gdy Obywatel ponownie udał się do Urzędu spotkał się z świętym oburzeniem.

— Obywatelu — powiedział kierownik wydziału. — Co obywatel właściwie sobie myśli? Że tak od ręki? A w ogóle, to my zażądamy od prasy sprostowania.

OBYWATEL pogrążył się w czarniejszej niż noc rozpaczy i znowu przyszedł do prasy.

Pomóżcie — poprosił. — Wasza notatka nic nie pomogła.

— No, cóż? — powiedział dziennikarz. — Nie ma innej rady, jak pójść razem do urzędu.

I POSZLI. Ale w tym miejscu dziennikarz musi ze wstydem przyznać się do popełnienia drobnego nietaktu. Przyszedłszy do Urzędu dziennikarz nie przedstawił się. Rozmyślnie ukrył, że jest dziennikarzem z takiej to a takiej gazety. Dzięki temu miał możność usłyszeć, jak kierownik oddziału zadał Obywatelowi pytanie „natury zasadniczej".

— Obywatelu — powiedział kierownik oddziału. — A dlaczego to obywatel poszedł do prasy?

Z PODOBNYMI pytaniami bardzo często spotykają się nasi Czytelnicy, którzy wypróbowawszy wszystkie dostępne zwykłemu śmiertelnikowi środki, a nie zdoławszy przebić zaklętego kręgu biurokracji, otaczającego wiele urzędowych biurek — udali się do prasy. Pytanie takie zadaje petentowi Urzędnik i bynajmniej nie pragnie na nie otrzymać odpowiedzi. Jest ono bowiem tylko wyrazem urażonego poczucia własnej ważności. Protestem przeciwko protestowi petenta, któremu nierozważnie wydaje się, że jego sprawa powinna być załatwiona w drodze spełnienia przez Urzędnika zwykłego obowiązku, a nie zabiegania o łaskę.

KAŻDY obywatel niezadowolony ze sposobu załatwiania jego sprawy ma prawo wnieść skargę do instancji wyższej danego urzędu lub do instytucji, mającej uprawnienia do rozpatrywania skarg i wniosków. Jeżeli więc obywatel zwrócił się do prasy, to działał na podstawie paragrafu 13, rozdział I Uchwały nr 357 Rady Ministrów z dnia 13 października 1960 r., która znalazła się w Kodeksie Postępowania Administracyjnego. Brzmie nie tego paragrafu jest następujące:

„Wszystkie organy państwowe, a w szczególności organy właściwe do rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków, obowiązane są przeciwdziałać wszelkim próbom hamowania krytyki i innym formom zastraszania osób składających skargi i wnioski, jeżeli osoby te działają w granicach prawem dozwolonych".

Pytanie w sensie: „A dlaczego pan zwrócił się do prasy?" — nie jest wprawdzie sensu stricto „przeciwdziałaniem próbie hamowania krytyki", można je jednak zakwalifikować pod „formą zastraszania osób składających skargi i wniosków". Poza tym wydaje się, że powinno ono być jak najbardziej krępujące dla samego urzędnika. Bo odpowiedź może być tylko jedna: obywatel stracił zaufanie do urzędu. Dlatego zwrócił się do prasy.

H. SOCHACKA

TYCH kilka słów poświęcamy tym urzędnikom, którzy zadając pytanie — Dlaczego zwrócił się pan do prasy? — nie otrzymali na nie jeszcze odpowiedzi.

„Kazalnicę" zdobyli za głośno

ZAKOPANE PAP. Sławna już wyprawa na „Kazalnicę" w Tatrach nad Morskim Okiem, znalazła niespodziewany epilog.

Strażnicy Narodowego Parku Tatrzańskiego zameldowali swej dyrekcji, że trzech taterników: Szurek, Jurkowski i Wojnarowicz, którzy jako ostatni wchodzili na szczyt, zbyt głośno zachowywali się podczas wspinaczki. Urządzali sobie bardzo głośne śpiewy i pokrzykiwania, łamiąc w ten sposób nie tylko przepisy obowiązujące w parku ale również przepisy bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, w Parku Tatrzańskim można krzyczeć jedynie w wypadku, gdy wzywa się pomocy.

Listy z tiołem

Raz lemoniada

JA nie wiem, czy ja nie zwariuję! Bo wyobraź Pan sobie, że nasza ukochana — niech Jej światłość wiekuista świeci aż do jesiennych wyłączeń — Gastronomia, zawiadywana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego znowu wydała zarządzonko. Paluszki lizać, czyli sam miód! Na pozór, Pryncypale mój i Wychowawco, chodzi o rzecz prozaiczną, za jaką skłonniśmy uważać wodę sodową, orzeźwiającą płynów, co, jak nas praktyka poucza, rzadko się teraz zdarza? A sprzedaż przed siedzibami Gastronomii? Po co, Panie Ministrze? Czy nie lepiej wprowadzić zwyczaj, że człek sprawiony może butelkę wody wypić przy bufecie,

żadę, piwo, tudzież przeróżne fruktowity i cytrusany.

W jakże słusznej idei aby z żywymi naprzód iść — zreformowano sprzedaż napojów orzeźwiających w restauracjach i barach. Polecono, że przed wszystkim zakładami — że użyjemy nomenklatury sprzedaży paru — zbiorowego żywienia mają być ustawione stoły, przykryte białym obrusem, a za stołem ma urzędować bufetowy(a) i sprzedawać rzeczone napoje!

Niedoczekanie, Panie Redaktorze! Po pierwsze: przed lokalem nie ma bieżącej wody, więc domyślasz się Pan, w jak wyjątkowo sprzyjających warunkach sanitarnych odbywa się mycie kufli i szklanek. Po drugie: przy zaimprowizowanych bufetach posadzono jednego z pracowników, czynnych dotychczas wewnątrz lokalu, który nie narzekał na nadmiar stanu zatrudnienia i w związku z powyższym, chcąc wykonać zarządzonko, musiał zmniejszyć albo zespół kelnerski, albo bufetowy. I po trzecie: jeśli już Ministerstwo Handlu Wewnętrznego tak gorąco pragnie poprawić zaopatrzenie w zimne napoje, to czy droga do tego wzniosłego celu nie wiedzie raczej poprzez spowodowanie, aby każdy zakład gastronomiczny musiał codzien nie mieć na składzie od powiednią ilość orzeź-

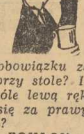

bez obowiązku zasiadania przy stole? I po co w ogóle lewą rękę drapać się za prawym uchem?

POKŁON Panu Redaktorowi i pozdrowienia, staran nie wypłukane w wodzie mineralnej śle DUDUS

Szlachetne zdrowie, niech każdy się dowie...

MIĘDZYNARODOWA Organizacja Zdrowia zestawiła światowy bilans za lata 1957—1960 chorób, powodujących najwięcej zgonów. W krajach uprzemysłowionych najczęstszą przyczyną zgonów (33 proc.) są choroby serca. Nowotwory powodują 14 do 22 proc. wszystkich zgonów. Uszkodzenia naczyń krwionośnych w mózgu są przyczyną 11 do 16 proc., a nieszczęśliwe wypadki 4 do 7 proc. wszystkich zgonów. Znacznie zmniejszył się zasięg cholery i choroby Heine Medina. (Dotyczy to tylko krajów, w których stosuje się szczepionki, natomiast w Afryce zwiększyła się ilość wypadków śmiertelnych spowodowanych paraliżem dziecięcym). W ciągu 10 lat ilość zgonów na skutek ospy na całej kuli ziemskiej spadła z 335 tysięcy do 59 tysięcy. Natomiast poważnie wzrosła ilość zachorowań na raka płuc i na białaczkę złośliwą. — (S. K.)

Przetarg

NA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT:

— **rozbiórka i odgruzowanie terenu w bazie rybackiej Dąbie, przy ul. Przestrzennej**
— **instalacja wod.-kan., c. o., oświetlenie zewnętrzne, drogi dojazdowe w bazie rybackiej Stołczyn**

o g ł a s z a

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO I ZALEWCWEGO

„C E R T A"

Szczecin, ul Arciszewskiego 2.

Do składania ofert zaprasza się zainteresowane przedsiębiorstwa w terminie 7-dniowym od dnia ukazania się ogłoszenia.

Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 20. VIII. 1962 r. godz. 8.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Spółdzielni, pokój 16 lub telefonicznie tel. 43-181.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 3966-K

U W A G A! ✦ U W A G A! ✦ U W A G A!

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

uprzejmie zawiadamia, że przyjmuje zapisy na

K U R S Y

poszczególnych kategorii:

na kat. III — otwarcie kursu w dniu dzisiejszym,
na kat. II i I — otwarcie w dniu 15. 8. 62 r.
na kat. motocyklową, samochodową (amatorską), **rowerzystów, moto-rowerzystów**, zapisy przyjmowane są codziennie.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych.
Opłaty za kurs w ratach.
Zapisy na w/w kategorie w terenie, przyjmowane są: w Nowogardzie, Pyrzycach, Dębnie Lubuskim.
Szczegółowych informacji udziela Sekretariat PZM Szczecin, ul. Tkacka 52, tel. 454-19 i 37-712.

3968-K

Pracownicy poszukiwani

10 STOLARZY budowlanych i 20 robotników do betoniarni, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Szczecin-Dąbie, ul. Miła 1. Informacji o warunkach płacy i pracy udzielają kadry pod wyżej podanym adresem lub tel. 32-441. Dowóz pracowników ze Szczecina do Dąbia autobusem. 3926-K

---

30 ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego w Zakładzie Przetwórstwa Wstępnego, księgową (go) do sekcji rozliczeń zarobków w Zakładzie Połowów, wymagane wykształcenie średnie i praktyka, 2 kierowców na ciągniki, wymagane III lub II kategoria prawa jazdy, oraz montera silników samochodowych, wymagane uprawnienia czeladnicze i praktyka, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Wały Chrobrego 1, pokój 71, I piętro. 3924-K

---

4 MURARZY, 3 hydraulików, 1 blacharza znającego spawanie autogeniczne, 1 ślusarza majstra z praktyką i dokumentami mistrzowskimi, 4 robotników niewykwalifikowanych oraz magazyniera znającego branżę budowlaną, zatrudni Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Odrodzenie", ul. Żubrów 1 w Szczecinie. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. 3970-K

---

10 MURARZY-TYNKARZY, 10 cieśli, 2 lastrikarzy, 6 płytkarzy, 5 malarzy, 30 robotników budowlanych niewykwalifikowanych i 1 majstra ogólnobudowlanego, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Storady 1, pokój 103. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówka zapewnione. 3953-K

CHAŁUPNICE do szycia koszul zatrudni Spółdzielnia im. Manifestu Lipcowego. Zgłoszenia: ul. Kopernika 7. 3956-K

UCZEŃ potrzebny natychmiast do Warsztatu Stolarskiego, Szczecin-Dąbie, ul. Jugosłowiańska 9. 6099-G

MASZYNIARKĘ przyjmę do pracowni kaletniczej, Wojska Polskiego 26a. 6160-G

KIEROWNIKÓW ADM. wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie, inspektorów technicznych, wykształcenie średnie techniczne (budowlane), referentów, wykształcenie średnie, zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych N/Odrą, ul. Robotnicza nr 5. Warunki płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. 3971-K

Matrymonialne

WDOWA, posiadająca własne mieszkanie, pozna pana lat 50 do 60. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 623. 6101-G

Nieruchomości

SPRZEDAM niedrogo działki budowlane blisko Gdyni. Wiadomość: Lewandowski, Reda, ul. Pucka 8. 3946-K

POŁOWĘ willi dwurodzinnej, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, Pogodno, sprzedam. Mieszkanie zastępcze wymagane. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 619. 6102-G

SPRZEDAM dom 4-izbowy z wszystkimi wygodami, wolny od zaraz, na zagospodarowanym większym placu k/Warszawy, 5 minut od stacji kolei elektrycznej. Wiadomość: Szczecin, telefon 357-09, w godz. 13—16. 6105-G

SPRZEDAM dom 1/2 bliźniaka, 3-izbowy, komfort, wolny po sprzedaży. Stachowski, Chodzież, ul. Obr. Stalingradu 26, tel. 111. 6104-G

Nauka

MATEMATYK przygotowuje do egzaminów. Zakres średni i wyższy. Bogusława 43—11. 6103-G

Różne

GARAŻE prefabrykowane samochodowe, słupy ogrodzeniowe, różne prefabrykaty, dostarcza Nowogard, Betoniarnia, tel. 490, Szczecin 370-04. 6106-G

WSPÓLNIKA z gotówką przyjmę do produkcji drenów mielioracyjnych ceramicznych, zbyt zapewniony. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 623. 6108-G

Kupno

MIESZKANIE wyłączone spod kwaterunku kupię. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 620. 6108-G

Informator handlu i usług

NA SEZON SZKOLNY
fartuszki ubranka, płaszczyki, sukienki, tornistry
oraz art. papiernicze
poleca
POWSZECHNY DOM TOWAROWY, stoisko I piętro

GALANTERIĘ METALOWĄ
BOGATY ASORTYMENT
poleca
sklep MHD Art. Przem. Różnymi, Szczecin, ul. Mazurska 21

NAPRAWA:
pralek * odkurzaczy * lodówek * maszynek elektrycznych.

Reperacje i konserwacje maszyn elektrycznych i mechanicznych jak: maszyny do szycia, pisania i liczenia

w Punkcie Usługowym MHD Art. Przem. Różnymi przy ul. Malkowskiego nr 14

BOGATY ASORTYMENT ART. GOSP. DOMOWEGO
poleca
dyżurny sklep MHD Art. Przem. Różnymi
„1001 DROBIAZGÓW"
przy Al. Wojska Polskiego nr 59
czynny od godz. 15 do 21

BUTLE DO WINA I SŁOJE DO ZAPRAW
poleca
PSS w pawilonie „1001 drobiazgów"
Al. Niepodległości 27
i Bol. Krzywoustego 73

GALANTERIĘ I KONFEKCJĘ MŁODZIEŻOWĄ
poleca
S K L E P P S S
ul. Bogusława 8 i pl. Kilińskiego 1

UBRANKA, FARTUSZKI, SUKIENKI
* NA SEZON SZKOLNY *
poleca
sklep MHD Włóknem i Odzieżą „MACIUŚ", ul. Krzywoustego 71

BOGATY WYBÓR ODZIEŻY DZIECIĘCEJ
na sezon szkolny
poleca
MHD WŁÓKNEM I ODZIEŻĄ
sklep „PAN TWARDOWSKI"
— plac Grunwaldzki —

KURIER SZCZECIŃSKI
Twoja prasa codzienna
PRENUMERUJ

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

PIANINO „Marquart" na metalowej płycie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Od godz. 15.30—17. Bogusława 48/2. 6109-G

DWA PIECE kaflowe, kompletne, rozebrane sprzedam. Szczecin — Świerczewo, Gronowa 2. 6110-G

SAMOCHÓD Skoda 1102 sprzedam. Szczecin, ul. Boguchwały 13—8. 6111-G

MOTOCYKL „Mińsk" 125 sprzedam. Cena 3 000 zł. Szczecin, Roentgena 32-2. 6112-G

DEKAWKĘ 350 na chodzie sprzedam. Stołczyn, Nad Odrą 32—7, godz. 16—20. 6113-G

ŁÓŻKA używane, kompletne i stoliki nocne sprzedam. Baker, Szczecin, Ejsmonda 2-8. 6114-G

MOTOCYKL marki Junak z koszem, stan b. dobry, pilnie sprzedam. Armii Czerwonej 35—5. 6115-G

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet Fleetmaster" w dobrym stanie sprzedam, Śląska 19—1, tel. 30-367. 6116-G

FERMĘ brojlerów z powodu wyjazdu sprzedam. Niebuszewo, Kadubka 6 m. 1. 6117-G

SKODĘ 1101 z radiem, stan b. dobry, sprzedam. Ul. Domańskiego 2a. 6178-G

SAMOCHÓD osobowy Skoda 1101 sprzedam. Wiadomość: Koński Kierat 9—12. 6179-G

IŻ-49 całkowicie dobry, sprzedam. Cena 8 000 zł. Boguchwały 6 m. 7. 6180-G

SYRENĘ sprzedam. Wojska Polskiego 76, piątek, sobota 18—20. 6181-G

SAMOCHÓD ciężarowy, 0,75 tony, małolitrażowy, po kapitalnym remoncie sprzedam. Śląska 30—13. 6182-G

MOTOROWER Jawa sprzedam. Ul. Heyki 15 m. 12, od godz. 16. 6183-G

SAMOCHÓD P-70 i DKW sprzedam. Śląska 21 — garaż, godz. 16—20. 6184-G

„WARSZAWĘ", cena 55 tys. zł, sprzedam. Wiadomość: Chojna, ul. Chrobrego 1. 6185-G

Lokale

2 POKOJE duże, balkon, kuchnia, łazienka, front zamienię na podobne 2 pokoje mniejsze, parter, I piętro, c. o., tel. 425-31. 6186-G

---

1 POKÓJ, kuchnia, łazienka, przedpokój, 50 m kw., w centrum Świnoujścia, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Bogusław Targosz, Świnoujście, Armii Czerwonej 2—2. 6187-P

---

3 POKOJE, front, wygody, III piętro, Śródmieście, zamienię na równorzędne, nowe budownictwo albo w budynku przeznaczonym do sprzedaży. Tel. 46-111. 6188-G

DUŻY ładny pokój z używalnością kuchni w Śródmieściu zamienię na kawalerkę. Tel. 453-32, od godz. 11—13. 6189-G

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, Wrocław—zamienię na mieszkanie równorzędne w Szczecinie. Wrocław, Oleśnicka 14/3. 6190-G

MIESZKANIE 4, 1/2 pokoju, II piętro, zamienię na 2 mieszkania samodzielne, dwupokojowe. Szymanowskiego 16 m. 6 6192-G

MIESZKANIE w Koninie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 37-659 Szczecin. 6191-G

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, łazienka, w Stargardzie zamienię na mniejsze w Szczecinie. Stargard, Bieruta 9a—3. 6193-G

DOM jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży ogród w Policach zamienię na mieszkanie w w Szczecinie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 622. 6194-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka, c. o., ogródek w Drawsku Pomorskim zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Boczeluk, Szczecin, Śląska 43—6, tel. 491-39. 6195-G

---

2 DUŻE POKOJE, wygody, w grudziądzu, zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, Brama Portowa, Pawilon nr 14. 6196-G

WYNAJMĘ pokój uczniowi lub uczennicy. Słowackiego 6—20. 6197-G

---

2 POKOJE, kuchnia, Bytom, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Głębokie, Zegadłowicza 18, Kościelek. 6198-G

1, 1/2 POKOJU z kuchnią zamienię na mieszkanie 2—3 pokojowe. Wiadomość: Kolumba 6—19. 6200-G

PRZYJMĘ 3 uczennice na pokój. Sławomira 19—27. 6202-G

---

2 POKOJE, kuchnia, II piętro, oficyna, słoneczne, ciepłe, Śródmieście, zamienię na równorzędne, Śródmieście. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 625. 6202-G

---

2 POKOJE z kuchnią zamienię na podobne w Śródmieściu, najchętniej z nowego budownictwa. Al. Piastów 13—12. 6203-G

POSZUKUJĘ mieszkania wyłączonego. Dam mieszkanie zastępcze. Warunki do omówienia. Telefon 38-949 od godz. 17. 6204-G

DWA pokoje z kuchnią, łazienką, wysoki parter zamienię na pokój z kuchnią z wygodami w Śródmieściu. Wiadomość: Al. Jedności Narodowej 18 — 17, tel. 44-273. 6205-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania subiektorskiego. Chętnie dzielnica peryferyjna, np. Wielgowo, Police, Kijewo. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 626. 6206-G

ŁADNE mieszkanie w Cieplicach Zdroju zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Emilii Plater 93—15. 6207-G

Zguby

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Wanda Walecka. 6208-G

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Anna Gołuch. 6209-G

Teatry

— nieczynne

CYRK „WARSZAWA" — rewia na lodzie „Paris sur glace" g. 19, sobota: g. 15 i 19

Kina

KOSMOS — „Wczorajszy wróg" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od 1. 16 (piątek, sobota)
DELFIN — „Czarodziejski kwiat" g. 10, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21 — radz. — od 1. 9 (piątek, sobota)
BAŁTYK — „Śpiąca królewna" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od 1. 12 (piątek, sobota)
OGRODOWE — „Wicehrabia de Bragelonne" g. 21.30 — franc.; sobota: „Miłość w górach" g. 21.15 — CSRS — od 1. 16
POLONIA — „Les girls" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — od 1. 16 (piątek, sobota)
TĘNISOWE — „Czarna Carmen" g. 21.30 — USA; sobota: „Dwaj panowie N" g. 21.30 — polski — od 1. 16
PIONIER — „Spotkanie z Barrym" g. 9.30, „Szatan z 7 klasy" g. 10.30, 12.45, 15; „Gwiazdy muszą płonąć" g. 17; „Nóż w wodzie" g. 18.30, 20.45; sobota: „Ostatni ludożercy" g. 17 — szwedzki — od 1. 16, „Nóż w wodzie" g. 19, 21
MUZA (Pomorzany) — „Noce w ZOO" g. 18, 20 — NRF — od 1. 12 (piątek, sobota)
PROMIEŃ — „Garaż śmierci" g. 16, 18, 20 — ang. — od 1. 13 (piątek i sobota)
MARS — „Szlachectwo zobowiązuje" g. 16, 20.15 — ang. — sobota: „Niewidomy muzyk" g. 18, 20.15 — radz. — od 1. 12
FALA — „Czyste szaleństwo" g. 18, 20.10 — USA — od 1. 18; sobota: g. 16, 18.10, 20.20
ECHO (Krzekowo) — „Katastrofa" g. 18, 20 — węg. — od 1. 16 (piątek, sobota)
MEWA (Zelechowo) — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" — g. 18, 20 — radz. — od 1. 12 (piątek, sobota)
SWIT (Skolwin) — „Pożegnanie z bronią" g. 17, 20 — USA — od 1. 18 (piątek, sobota)
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Polawiacze gąbek" g. 17, 19, 21; sobota: „Ostatnie akordy" g. 21 — USA
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wszyscy na scenę" g. 18, 20.15 — USA — od 1. 16; sobota: „Wszyscy na scenę" g. 17, 19.15, „Czarny Orfeusz" g. 21.13 — USA — od 1. 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Kozacy" g. 18, 20 — radz. — od 1. 14 (piątek, sobota)
HUTNIK (Stołczyn) — „Śluby kawalerskie" g. 18, 20 — radz. — od 1. 14 (piątek, sobota)
BAJKA (Police) — „Sekretarz Rejkomu" g. 18, 20 — radz. — od 1. 12 (piątek, sobota)
1 MAJ (Żydowce) — „Niewysłany list" g. 18, 20 — radz. — od 1. 16 (piątek, sobota)
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „Mały marzyciel" g. 18 — radz. — od 1. 10; „Tańczymy wśród gwiazd" g. 20 — austr. — od 1. 16
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK
FOTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 36 — „Indonezja współczesna" g. 10—21

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowiecza na sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15
ZAMEK — Festiwal Malarstwa Współczesnego g. 10—18
CBWA — Staromłyńska 27 — „XX-lecie PRL w malarstwie rzeźbie i grafice" g. 9—15
MUZEUM — Wały Chrobrego 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie — g. 9—15

Szpitale

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7
II KLINIKA CHIRURGICZNA (Pomorzany)

SOBOTA

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Al. Wojska Polskiego 72, g. 18—22
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7, g. 19—7 rano

Apteki

NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-56
NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38

SOBOTA

NR 6 — Woj. Polskiego 134 — tel. 451-97
NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.30
SERWIS RYBACKI g. 19
SZCZECIN: 16.05 — Koncert solistów, 16.25 — „Co głowa to rozum", 16.40 — 10 minut muzyki na trabce, 16.50 — komentarz aktualny, 17 — muzyka krajów nadbałtyckich, 17.30 — P.A.W., 17.50 — Komentarz St. Goszczurnego, 18 — koncert życzeń, 18.50 — melodie Afryki, WARSZAWA: 15 — „W słoneczną Hiszpanii", 15.30 — audycja dla dzieci, 18.35 — audycja z cyklu: „Sezamie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 20.01 — audycja literacka, 21 — „Z kraju i ze świata", 21.51 — wiadomości sportowe, 22.05 — słuchowisko: „Pod tym samym niebem", 23.05 — muzyka taneczna.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 7.30, 12.05, 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 11.35, 19
SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 7.15 — muzyka i komunikaty, 11 — koncert życzeń, 11.30 — audycja dla kobiet, 12.15 — koncert, 12.50 — muzyka i reklamy, 16.05 — radziecka muzyka rozrywkowa, 16.30 — „Szczecin znany i nieznany", 17 — gra zespół „Albatros", 17.30 — P.A.W., 17.50 — felieton H. Rajkowskiego, 18 — ulubione melodie, 20.40 — „Almanach morski".
WARSZAWA: 7.40 — przegląd prasy, 7.50 — koncert dla wczasowiczów, 9.25 — „Co przynoszą nowe „Problemy", 10.30 — audycja dokumentalna: „Ludzie naszej partii", 13 — muzyka, 14.45 — „Z notatnika reportera", 15 — muzyka symfoniczna, 15.30 — audycja dla dzieci, 18.35 — felieton M. Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 20 — koncert, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 22 — słuchowisko „Agent wywiadu", 22.45 — muzyka taneczna, 23 — koncert.

SPORT

W Poznaniu: ARKONIA bez debiutanckiej tremy

DO POZNANIA wyjeżdżają dziś piłkarze szczecińskiej Arkonii, którzy w sobotę o 18.30 rozpoczną mecz z Lechem Poznań.

JUTRO na kortach SKT o godz. 16 rozpoczy na się drużynowe spotkanie o mistrzostwo Polski juniorów, w którym zmierzą się — zespół gospodarzy i Sopocki Klub Tenisowy. (m)

PRZED rokiem pojedynek tych zespołów w Poznaniu przyniósł remis 1:1. I tym razem szanse są niemal idealnie wyrównane. Lech dysponuje nieco lepszą obroną, Arkonia ma natomiast silniejszy atak.

TRENER PZPN mgr Tadeusz Foryś, wypowiadając się na łamach „Sportu", typuje Arkonię, Lecha, Ruch, Legię, Wisłę i Lechię do miejsca w środkowej grupie tabeli. O Arkonii mówi, że pozbyła się już debiutanckiej tremy. W innym artykule omawia jącym początek rozgrywek ligowych czytamy m. in.:

„Arkonia zaimponowała przepięknym finiszem, który zapewnił jej pobyt w I lidze. Jeśli będzie umiała kontynuować swój marsz, wówczas zapewni Szczecinowi trwałe miejsce w czołowej klasie".

ARKONIA wyjechała do Poznania w najsilniejszym składzie. Jej mecz z Lechem prowadzić będzie sędzia Urbański z Bydgoszczy. (S)

Wielka szansa juniorów Chrobrego

W NIEDZIELĘ na stadionie w Lasku Arkońskim, o godz. 11 odbędzie się rewanżowe spotkanie w piłce nożnej o wejście do półfinału mistrzostw Polski juniorów pomiędzy drużynami Bałtyku Gdynia i Chrobrego Szczecin (pierwszy mecz zakończył się remisem 1:1). Kilka słów o drużynie Chrobrego. Trenerem zespołu jest mgr Ireneusz SARZYŃSKI. Drużyna opiekuje się od dwóch lat. Młodzi chłopcy rekrutują się z województwa szczecińskiego i terenu miasta, trenują na boisku MKS przy ul. Kordeckiego. Najsilniejsze punkty drużyny to: stoper — Gogacz, pomocnik — Lulka oraz napastnicy — Karyczyk i Karasiński. Ten ostatni nie grał w pierwszym meczu z Bałtykiem w Gdyni, ponieważ przebywał z reprezentacją MKS na Węgrzech.

NIEDZIELNY przeciwnik Chrobrego stanowi bardzo silny, wyrównany zespół. Wynik meczu jest więc kwestią najzupełniej otwartą. (am)

SPORTOWE Rozmaitości

KTO SILNIEJSZY WĘGRZY CZY POLACY?

ZBLIŻA się mecz sztangistów Polska — Węgry. Atleci znad Dunaju zajmują III miejsce w świecie po ZSRR i USA, przed Polską. Interesująco zapowiada się start olbrzyma Ecserа, osiągającego wyniki w granicach 500 kg. Talentem wielkiej miary jest 17-letni Nemecsanyi, który niedawno w trójboju uzyskał 382,5 kg.

DUCZYŃSKA I DEPTA W REPREZENTACJI

WŚRÓD 24 pływaczek i pływaków, którzy wyjadą 14 bm. do Lipska na mistrzostwa Europy w pływaniu, dwa miejsca zajęli zawodnicy Neptuna Stargard: Ania Duczyńska i Depta.

Dziś pierwszy etap

Wyścig TRZZ KOŁOBRZEG - SZCZECIN

80 KOLARZY polskich i 15 z NRD rozpoczyna dziś wyścig TRZZ na 500 km trasie Kołobrzeg — Szczecin — Zielona Góra — Poznań.

Startują zawodnicy licencji II, a więc będzie to generalny sprawdzian drugiego rzutu naszego kolarstwa. W klasyfikacji drużynowej wezmą m. in. udział 4 drużyny szczecińskie: LZS, Czarni, Arkonia i Pionier.

Pierwszy etap wyścigu Kołobrzeg — Szczecin (160 km) kończy się dziś o godz. 19 w Al. Piastów. Przyjazd kolarzy na metę poprzedzą wyścigi uliczne dla zawodników lic. III i IV (początek o 16).

W sobotę o 13 sprzed Pomnika Wdzięczności nastąpi start do etapu Szczecin — Zielona Góra (180 km).

Tu WOPR!

Załogi hydrobusów w szeregach Pogotowia

AKCJA Miejskiego Komitetu Upowszechniania Pływania i „Kuriera" w zorganizowaniu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego trwa nadal i rozwija się pomyślnie. Ostatnio do komitetu wpłynęło zgłoszenie załóg hydrobusów — „JULISZKI" i „MARGITKI" oraz obsługi przystani hydrobusów. Pracownicy MPK w pełni doceniają akcję przeszkolenia swego personelu, który przewożąc codziennie setki pasażerów, musi być — podobnie jak pracownicy Żeglugi Szczecińskiej — szczególnie dobrze przygotowany do ratowania tonących. W ubiegłym roku załoga „Juliszki" pod kierunkiem Zdzisława Zegadłowicza udzieliła pomocy zatopionej łodzi na Jeziorze Dąbskim, ratując dwie osoby. Załoga „Margitki" pod kierunkiem Leszka Dzieniaka wyratowała niedawno z Odry pijanego mężczyznę, a marynarz Edward Piotrowski — także z „Margitki" przy Bulwarze Piastów Pomorskich uratował tonące dziecko. Te przykłady świadczą wymownie jak bardzo potrzebne jest przeszkolenie załóg hydrobusów. Brawo MPK!

PRZY okazji informujemy, że pierwsze zebranie **organizacyjne kandydatów zgłoszonych na honorowych członków Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego odbędzie się w środę, 15 sierpnia br. w Klubie MRN przy pl. Dzierżyńskiego 1.** (am)

MPGC przed sezonem

Przytulna zima w naszych mieszkaniach?

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej powstało w styczni br., toteż po raz pierwszy przygotowuje się samodzielnie do zimy. Magazynowanie opału przebiega na ogół pomyślnie, co pozwala rokować, że w sezonie go nie zabraknie.

DYREKTORA MPGC — J. KULIGA najbardziej „boli głowa" o remont urządzeń. Ustanowienie jednolitego gospodarza wyszło kotłowniom „na zdrowie". Zobrazuje to następujący przykład. DZBM-1 wyremontował w ubiegłym roku zaledwie jedną kotłownię. MPGC na tym samym terenie wyremontowało już 13 kotłowni, a przed zimą wykona jeszcze drugie tyle. Jest to jednak wciąż za mało. 30 proc. kotłowni w mieście jest w bardzo kiepskim stanie.

Znacznie gorzej jest z siecią instalacyjną wewnątrz budynków, którą nadal administruja DZBM-y. Na podstawie interwencji lokatorów, MPGC na początku lata wysłało do DZBM-ów wykazy najpilniejszych napraw. W DZBM—i nie zrobiono jeszcze nic, uważając, że jest to obowiązek MPGC. DZBM-2 przekazał odwrotną pocztą wykaz, zlecając MPGC dokonanie napraw wymienionych obiektów. Niestety, nie będzie to możliwe, bo plan MPGC jest od dawna wypełniony do granic możliwości. Co nas więc czeka w zimie? Nie pomoże bowiem nawet „piekielne" palenie jeśli sieć będzie w nieodpowiednim stanie.

Sytuacja taka wynika z niezręcznego podziału obowiązków. Dyrektor MPGC głosuje za tym, by przedsiębiorstwo przejęło całość sieci c. o. z tym, że za naprawy wewnątrz budynków płaciłyby DZBM-y. Wprawdzie to nowy obowiązek — ale jednolita odpowiedzialność byłaby korzystna dla lokatorów. Reorganizacja nie jest możliwa w tym sezonie. Toteż DZBM-y muszą samodzielnie pomyśleć o reperacji zagrożonych przewodów. Jest na to jeszcze trochę czasu. Nie wolno dopuścić do tego, by zima sprawiła szczecinianom przykre niespodzianki. (B)

Turystyczna mieszanka

ZARZĄD Główny PTTK zwrócił się do wszystkich turystów, wędrujących na szlakach po całej Polsce, z apelem o pomoc gospodarstwom rolnym w pracach żniwnych.

W apelu czytamy: „Przebywając na trasach turystycznych, na obozach i campingach, wędrując „autostopem" — czy szlakami rajdów i zlotów — zgłaszajcie się do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych i delegujcie swoją pomoc naszemu rolnictwu".

Jesteśmy przekonani, że apel ten w pełni podchwycą rzesze turystów wędrujących po Ziemi Szczecińskiej.

* * *

TURYŚCI i związkowcy warszawscy organizują dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i V Kongresu Związków Zawodowych — Centralny Zlot Turystów w stolicy w dniach 14—16 września br.

* * *

KOŁO Turystyczne „Wiercipięty" zaprasza na wycieczkę konkursową (z nagrodami!) — „Szukamy zabytków Ziemi Szczecińskiej". Zbiórka w niedzielę — 12 bm. o godz. 9 przy Bramie Portowej. (kg)

Komunikat MO

OBYWATEL, któremu zginął zegarek m-ki „KOMA" w dniu 6 lipca br. w pobliżu Bramy Portowej w Szczecinie, proszony jest o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, ul. Kaszubska 35, pokój nr 95 w godz. od 8 do 16.

KLUBY

TPPR — film: „Opowieść o pierwszej miłości" g. 18, 20 — radz.

„PINOKIO" — dansing g. 20 (piątek, sobota)

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.50 — program dnia; 17.05 — omówienie programu, 17.30 — film z serii „Mój koń", 18 — reportaż z Wystawy Budownictwa w Moskwie, 18.30 — Wszechnica TV: „Magnetyzm ziemski", 19 — utwory kompozytorskie, 19.30 — dziennik TV, 20 — „W 20 rocznicę śmierci Janusza Korczaka", 20.15 — film fab. polski od l. 18: „Zobaczymy się w niedzielę", 22 — „Dobranoc".

SOBOTA

17 — program dnia; 17.40 — film z serii „Opowieści znad rzeki", 17.55 — sprzedanie z meczu piłki nożnej, 19.45 — dziennik TV, 20.25 — magazyn aktualności filmowych „Klaps", 20.55 — film fab. polski od l. 16: „Walet pikowy", 23.25 — ostatnie wiadomości, 22.40 — „Letnia przygoda", 23.30 — „Dobranoc".

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — film „Ostatni żołd"; 19 — widowisko dla dzieci od lat 10 „Niekończący się rowek", 19.45 — omówienie programu, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Fakty i osoby", 20.25 — prognoza pogody, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 21 — film radz. „Siostry" (III część), 22.45 — „Polowanie na wieloryby"; 22 — ostatnie wiadomości kroniki, 23.10 — sztuka TV.

SOBOTA

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 11.25 — film radz. „Siostry" (III część), 16 — transmisja z Pragi meczu lekkoatletycznego (eliminacje do mistrzostw europejskich w Belgradzie), 17 — mistrz Nadeloh opowiada bajki, 19.30 — „Nowe filmy", 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — Tele B—Z, 20.25 — prognoza pogody, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 21 — 70 minut ze znanymi komikami — „Ludzie, nie płaczcie", 22.10 — zakończenie zawodów kolarskich w motorami (na torze): ostatnie wiadomości kroniki i film „Skandal w pensjonacie".

KINA TERENOWE

MIĘDZYZDROJE (Słowiański) — „Futrzany gang" — ang.

DZIEĆ (Rega) — „Piękna Luretta" — NRD

LIPIANY (Wiedza) — „Przed nami zakręt" — radz.

GOLENIÓW (Wisła) — „Zmartwychwstanie" — radz.

GRYFINO (Gryf) — „Nikt mnie nie kocha" — węg.

GRYFICE (Capitol) — „Alibi nie wystarczał" — CSRS

DĘBNO (Przedwiośnie) — „Skok o wicie" — radz.

CHOSZCZNO (Znicz) — „Pokój przychodzącemu na świat"

CHOJNA (Jutrzenka) — „Dotknięcie nocy" — pol.

BARLINEK (Stolica) — „Nikt nie zna prawdy" — radz.

MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „Wyższa zasada" — CSRS

MASZEWO (Piast) — „Wzgórze 905" — jug.

NOWOGARD (Orzeł) — „Czyste niebo" — radz.

PEŁCZYCE (Świt) — „Weseli współlokatorzy" — radz.

PYRZYCE (Robotnik) — „Ludzie na moście" — radz.

RESKO (Gwiazda) — „Mezalians" — węg.

STARGARD (Dar) — „Samolot odlatuje o 9" — radz.

ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Futrzany gang" — ang.

ŚWINOUJŚCIE (Wczasowe) — „Oni ocalili Londyn" — ang.

TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Tańcząca wiosna" — radz.

TRZEBIEŻ (Zalew) — „Pięć łusek" — NRD

WOLIN (Tęcza) — „Babette idzie na wojnę" — fr.

WĘGORZYNO (Światowid) — „Tu radzi Gliwice" — NRD

POBIEROWO (Delfin) — „Czarodziejski kwiat" — radz.

WARSZÓW (Vineta) — „Szlachectwo zobowiązuje" — ang.

Do Bagdadu pod W yrzyskiem ...przez Bagdad w Iraku

BYDGOSZCZ PAP. Daleką drogę — bo aż do Iraku, odbył list wysłany przez jedną z robotnic PGR Cieśno do wsi o nazwie Bagdad pod Wyrzyskiem. Pomyłkowo został on skierowany przez pocztę... do stolicy Iraku — Bagdadu. Po kilku miesiącach i z mnóstwem najróżniejszych pieczęci list trafił wreszcie do rąk adresata w małej pomorskiej wsi, która nosi tak egzotyczną nazwę.

— W GABINECIE.

— Słyszy pan, sierżancie? — porucznik położył kulę na stole — leżała w gabinecie.

— To co, że w gabinecie? — mina sierżanta wyrażała niesłabnące zaciekawienie, lecz nadal bez krzty zrozumienia.

— Chwileczkę! — porucznik nachylił się do pani Wolker — W gabinecie, ale gdzie. Dokładnie!

— Zwykle leżała na górze, na szafie z książkami...

— Zwykle, to znaczy, że nie zawsze.

— Zawsze. Dopiero ostatnio...

— Gdzie?!

— Na biurku.

— Słyszy pan, sierżancie? Na biurku!

— A ja dalej jestem głupi — sierżant uśmiechnął się, ale można było wyczuć, że to stwierdzenie nie sprawiło mu przyjemności.

— Powiedziała pani, ostatnio. Dokładnie! — Colins roztaczał dalej wachlarz pytań zasłaniając nim ciągle obraz czegoś, bez wątpienia frapującego, lecz dalej nieznanego. Sierżant był już bardzo zdenerwowany, toteż kiedy pani Wolker odpowiedziała: we wtorek, uprzedzając porucznika wrzasnął — Słyszę!

Colins nic nie powiedział — spiorunował go tylko wzrokiem.

— Może nam pani opowie—zwrócił się znowu do swojej informatorki — jak to się stało, że kula zmieniła miejsce.

— To cała historia.

Proszę, niech pani mówi.

— To było po tym... zaczęła pani Wolker, dzieląc pauzami słowa — Po tym... jak mój syn... Jak mojego syna...

— Jak go pan Norton wyrzucił z domu — wyręczył ją porucznik.

— Tak. — Zachmurzyła się na wspomnienie tamtego dnia — pan dyrektor był bardzo zdenerwowany. Chodził po gabinecie. Palił papierosa za papierosem. On w ogóle był bardzo nerwowy...

— Szybciej! — porucznik nie wytrzymał.

— Przecież mówię — spojrzała z wyrzutem.

— Przepraszam — porucznik próbował się uśmiechnąć, lecz jakoś nie bardzo mu to wyszło — ja także jestem teraz zdenerwowany. Słuchałem, słuchałem, niech pani mówi.

— No więc kurzył te papierosy — podjęła pani Wolker, jeszcze bardziej i na złość porucznikowi zwalniając tok narracji — a jak już cały pokój zakopcił, otworzył okno — spojrzała na porucznika, ten jednak siedział spokojnie i tylko mocno zaciśnięte wargi wskazywały, że gdyby mógł, wsadziłby jej w usta transporter; taki, jakiego nikt dotąd nie wynalazł: do szybkiego wyrzucania słów. — Otworzył więc okno — ciągnęła pani Wolker — a że drzwi na taras były otwarte, zrobił się przeciąg i pozlatywały z biurka papiery. Akurat wesziam do pokoju, no i zaczęłam zbierać. Pan Nor

ten mi pomagał, a kiedyśmy już wszystko pozbierali, rozejrzał się po pokoju i zobaczył kulę. O tę właśnie—dziobnęła palcem w kryształ.—Zdjął ją z szafy, podrzucił parę razy na dłoni i położył na papierach. — To jest przycisk — powiedział — i tutaj ma leżeć, nie na szafie.

— Zaraz, zaraz... — sierżant plasnął się w czoło — bo coś mi zaczyna świtać!...

— Czekaj pani! — porucznik pochylił się w stronę pani Wolker. — Więc co tam leżało? Dokładnie!

— Co, gdzie leżało?

— Co — to pani mi ma powiedzieć.

— Ale pan nie powiedział — gdzie.

— Na biurku — szepnął i gdyby pani Wolker znała go tak, jak sierżant, wiedziałaby, że taki szept jest bardziej złowróżbny, niż najwściekleszy wrzaski. Na szczęście pani Wolker o tym nie wiedziała, toteż mogła spokojnie i nie spiesząc się, ciągnąć swoje zeznania.

— Na biurku... — powtórzyła. — Co leżało na biurku? No... te papiery... Aha! — przypomniała sobie — I filmy. Filmy też tam leżały.

— Jakie filmy?

— W środę rano pan Norton szukał czegoś w biurku i wygrzebał z szuflady cały kłębek filmów. Było tego z pół kilo. Z urlopu. Bo oni na urlopie byli we Francji. Na jakimś wybrzeżu...; Zielone, czy może niebieskie... Jest takie niebieskie wybrzeże?

— Jest — warknął porucznik. — Lazurowe.

— No więc pan Norton wygrzebał te filmy i powiedział żeby ich nie ruszać, bo wieczorem będzie robił odbitki. Chciał je posłać komuś do Francji — chlipnęła, przeciągnęła po oczach rękawem. — Nie zdążył nieboraK. A z tą kulą to jeszcze nie wszystko — oświadczyła, westchnąwszy raz jeszcze.

— Słucham — porucznik poprawił się w fotelu: fotelik był wygodny, on jednak czuł się w nim, jak na przysłowiowych szpilkach. — Proszę, niech pani mówi.

— Właśnie w środę, jak pan te filmy położył — pani Wolker rozsiadła się wygodniej — w chwilę po nim przyszła sprzątaczka i dała kulę z powrotem na szafę. I na to wszedł pan. Jak on na nią wrzaśnie! — Pani ruszyła stąd tę kulę?! Jak ją co gdzieś położę, ma to tam zostać. W tym miejscu! — i palcem stukał w papiery — odsapnęła. — Na wierzchu leżała koperta z marką, a kula, jak raz, na tej marce. To w tę markę stukał. Tutaj — powiada — ma leżeć. Zrozumiano? Tutaj! Sprzątaczce, to aż się ręce trzęsły, kiedy kładła tam tę kulę z powrotem.

— Na marce? — porucznik leciutko się przeciągnął. Po długim, denerwującym napięciu przyszło odprężenie.

(22)

(Ciąg dalszy nastąpi)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne S—4

CÓRKI

DOBRZE JEST, gdy dziecko od najmłodszych lat dba o estetykę swego wyglądu: czyste ręce, uczesane włosy, wyczyszczone buty, bo dobre nawyki wyniesione z domu są mocno zakorzenione. A — jak wiemy — schludny, przyjemny wygląd zewnętrzny usposabia do nas ludzi życzliwie, a tym samym ułatwia do pewnego stopnia życie. Z tego też względu nie powinniśmy lekceważyć „problemów" ubraniowych naszych córek. Pewna doza kokieterii na pewno nie zasługuje na potępienie. Należy nią tylko umiejętnie pokierować, bo oczywiście jest rzeczą nie dopuszczalną, by wymagania ubraniowe naszych córek kolidowały z naszymi możliwościami finansowymi i były w dodatku przyczyną domowych awantur i wzajemnych żalów.

W przeciwieństwie do tego, co widzi się za granicą — bardzo mało naszych dziewcząt umie się posługiwać igłą, drutami, szydełkiem. Bardzo mało ma ambicję zrobienia sobie z jedwabnej tasiemki, czy kordonku, modnego ażurowego sweterka, przerobienia zniszczonego puloweru na nowy, szalowy, uszycia z kawałka kretonu arcymodnej pidżamki nocnej, czy wyhaftowania na standardowej bluzce np. pięknego, dużego monogramu.

Przyznajmy, że i my, matki, niewiele robimy, by podsycić w naszych córkach zdrową ambicję zadbiczania ładnego, estetycznego wyglądu w większej mierze własnej pomysłowości i pracowitości, niż pieniądzom rodziców.

Przede wszystkim powinnyśmy nasze córki zachęcić do podjęcia tego rodzaju próby własnych sił, dopomagając im początkowo w przerobieniu czy odświeżeniu sukienki, zrobieniu na drutach modnej czapeczki, obmyśleniu efektownych dodatków w postaci np. szerokiego paska i szala w tę samą kratę czy grochy.

Kierując tymi pierwszymi krokami naszej córki nie zapomnijmy jednak, że młodzież ma zawsze swoją modę i zbyt rygorystyczne przeciwstawianie się jej sposobom ubierania, usiłowanie narzucenia jej naszego gustu — prowadzi tylko do wzajemnego rozżalenia.

Wiemy z doświadczenia, że jeśli nasza córka sądzi, że jej koleżanki ubiorą się na jakieś imieniny w swetry i spódnice — to raczej na te imieniny nie pójdzie, niż włoży jedwabną suknię w kwiatki — którą, zdaniem matki, na taką okazję włożyć powinna.

Nasza rola sprowadzać się więc raczej powinna do temperowania zbytnich udziwnień i ekstrawagancji, do uczenia naszych córek odróżniania oryginalności od... złego smaku.

KRYSTYNA

DWUCZĘŚCIOWA suknia dziewczęca z wełny w kratę. Model WZPO im. Obrońców Warszawy.

ZABYTKI UCZĄ HISTORII

ŁOBEZ

JEDNYM z centralnych powiatów Pomorza Zachodniego, leżącym na starym szlaku komunikacyjnym Szczecin — Gdańsk, jest powiat łobeski, przecięty rzeką Regą, nad którą leżą dwa jego miasta: Łobez i Resko.

Miasteczko powiatowe Łobez — dawna osada i gród Słowian pomorskich — założona została prawdopodobnie około roku 1270. Miasto bierze początek ze starej przygrodowej osady targowej. W roku 1295, przed przejściem pod panowanie książąt wołogoskich, Łobez otrzymuje prawo miejskie. Do roku 1648 należy do Księstwa Zachodnio-Pomorskiego, następnie przechodzi pod panowanie Brandenburgii. W XIV wieku Łobez otacza się murami, burząc w roku 1338 gródek swego feudała Borka.

W roku 1271 znany już był „Borco dominus de Lobis" (Borko, pan z Łobezu). Ród Borków z czasem rozszerzył znaczenie swoje posiadłości i przetrwał do czasów późniejszych na tym terenie. W roku 1348 dokumenty wspominają o wprowadzonym miejskim prawie lubeckim, a w roku 1460 miasto otrzymuje od rodziny Borków potwierdzenie starych jego przywilejów. Herbem Borków był wilk, herbem miasta: wilk, w złotej koronie na złotym tle.

Nieliczne ślady murów obronnych istniały jeszcze w roku 1784, lecz i te zniknęły. Jak również zamek Borków znajdujący się niegdyś w południowo - wschodniej części miasta. Również kościół nie dotrwał do dziś w swej pierwotnej postaci. W r. 1637 zniszczony przez pożar został tylko częściowo odbudowany w r. 1659, a później wielokrotnie przebudowywany. Wieżę wzniesiono na starych fundamentach dopiero w latach 1830 — 32.

Z pomiędzy zachowanych domów do najciekawszych obiektów należy dom wzniesiony w konstrukcji ryglowej w początku XVIII w., przy obecnej ulicy Budowlanej nr 37.

(z)

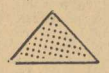

SYMPATYCZNA modelka węgierska demonstruje wdzięczny kapelusik słomkowy z... nylonu.

KĄCIK POD PSEM

Choroby uszu

(ciąg dalszy)

NAWIĄZUJĄC do poprzedniego naszego „kącika", w którym opisywałem objawy schorzeń usznych u psa (ziejcezważone przez właściciela zwierzęcia, mogą doprowadzić do poważnych komplikacji) pragnąłbym obecnie wymienić najważniejsze przyczyny, które wywołują zapalenie ucha zewnętrznego.

Oto one: nadmierne tworzenie się woskowiny, ciała obce, które przypadkowo dostały się do przewodu usznego, inwazja świerzbu usznego, zanieczyszczenia piaskiem czy kurzem, zatrucia, grzybica, brodawczyca, choroby zakaźne np. nosówka. Dodatkowa infekcja bakteriami ropnych czy gnilnych pogarsza w znacznym stopniu stan chorobowy.

W zależności od przyczyny, powodującej stan zapalny ucha, rozróżnia się różne stadia choroby: od lekkiego zaczerwienienia egzematycznego małżowiny usznej do niebezpiecznego ropnego sposokowatego zapalenia ucha środkowego.

Leczenie: z uwagi na możliwość poważnych powikłań powinno się w każdym wypadku poradzić bezzwłocznie lekarza weterynarii, który ustali bezpośrednią przyczynę wywołującą stan zapalny i zastosuje odpowiednie leczenie. Leczenie w zasadzie polega na dokładnym oczyszczeniu małżowiny i przewodu słuchowego odpowiednimi lekami de zynfekującymi i przeciwzapalnymi. Te zabiegi oczyszczające stosowane na początku choroby dają z reguły doskonałe wyniki.

Przystępując do leczenia nie wolno zapomnieć o ważnej czynności, jaką jest wyjęcie włosów zasłaniających otwór przewodu słuchowego. Dzięki tej czynności, na stępuje lepszy dopływ powietrza, co ma ważne znaczenie w leczeniu schorzeń ucha zewnętrznego. Nie należy również zapomnieć, aby w czasie kąpieli zwierzęcia umieścić w uszach tampony z waty, celem uniemożliwienia dostania się wody do głębszej części przewodu słuchowego. Każdy właściciel zwierzęcia powinien okresowo przeglądać uszy swego psa, celem uniknięcia zawczasu późniejszych przykrych następstw.

Dr M. N.

DLA KAŻDEGO COŚ SMACZNEGO

PAPRYKA

KAŻDEGO DNIA to samo pytanie: co ugotować na obiad? Jest okazja, by pani domu mogła swoim bliskim zrobić kulinarną niespodziankę. W sklepach pojawiła się bułgarska papryka, którą można przyrządzać na kilkanaście sposobów. Nadmieniam, że papryka jest bogatym źródłem witaminy C.

Oto niektóre oryginalne bułgarskie przepisy.

PAPRYKA FASZEROWANA MIĘSEM

Produkty na 1 porcję: 170 gramów mięsa, 20 g tłuszczu, 150 g papryki, 20 g cebuli, 10 g ryżu, 50 g pomidorów, sól, pieprz, zielona pietruszka.

Produkty na sos: 3 g mąki, 1 jajko, sól, 100 g świeżego mleka, kwasek cytrynowy do smaku, 20 g marchwi i 5 g masła.

Sposób przyrządzania: paprykę umyć, oczyścić z pestek i szypułek. Farsz przygotowuje się z drobno pokrojonej cebuli uduszonej w maśle. Zmielone i lekko zasmażone mięso miesza się z ugotowanym uprzednio ryżem i łączy z cebulą. Podczas zasmażania farszu posolić posypując pieprzem, drobno pokrojonymi pomidorami i pietruszką.

Paprykę przekroić z jednej strony wzdłuż ogonka, oczyścić i nałożyć do środka farsz. Ułożone w naczyniu zalewa się wrzącą wodą. Potrawa będzie smaczniejsza, jeżeli zamiast wody zalejemy paprykę rosołem. Upieczone należy zalać sosem przyrządzonym z podanych wyżej składników. Zalaną potrawę ponownie się zapieka.

MISZ — MASZ

PRODUKTY na 1 porcję: 3 jajka, 80 g pieczonych, obranych i pokrojonych papryk, 20 g masła, sól. Po wymieszaniu jajek z papryką i solą wylewa się na patelnię z rozgrzanym masłem. Miesza się i smaży aż zacznie gęstnieć. Do mieszaniny tej można dodać drobno pokrojone, obrane ze skórki pomidory.

W większości bułgarskich przepisów na potrawy z papryki stosuje się paprykę pieczoną. Jak zatem upiec paprykę?

Umyte strąki papryki układa się na silnie rozgrzanej płycie kuchennej (w warunkach kuchenki gazowej na silnie rozgrzanej patelni), obraca na wszystkie strony, dopóki skórka nie zbrązowieje. Na tychmiast po upieczeniu kładzie się do rondla, zakrywa pokrywą i gdy odparują zdejmuje się cienką skórkę, wyjmując ostrożnie pestki.

GOSPOSIA

W MELODYJNYM RYTMIE

W MOSKWIE czołówka polskich estradowców ze Sławą PRZYBYLSKĄ i Ireną SANTOR na czele zbiera oklaski i kwiaty od publiczności. A tymczasem już za kilka tygodni pożegnamy następną ekipę gwiazd naszej estrady. 29 września br. wyruszy na pięciotygodniowe tournée do STANÓW ZJEDNOCZONYCH 7-osobowy zespół popularnych artystów: Hanka BIELICKA, Lidia KORSAKÓWNA, solistka Operetki Bałtyckiej — Janina GUTNEROWNA, popularny „sołtys Kierdziołek" — Jerzy OFIERSKI i Kazimierz BRUSIKIEWICZ.

W ślad za tym zespołem — 13 lutego 1963 roku powędrują do USA „poznańskie Słowiki" — chór chłopięcy męski Stuligrosza.

W OSTATNIM OKRESIE „Pagart" sfinalizował rozmowy dotyczące nowego, wielkiego tournée po USA państwowego zespołu pieśni i tańca „MAZOWSZE". Popularne już na zachodniej półkuli „Kukułeczki" pofrunął za ocean jesienią przyszłego roku. Trasa 18-tygodniowego, najdłuższego z dotychczasowych w tym kraju tournée: od San Francisco do Nowego Jorku, słowem od Pacyfiku do Atlantyku!

Poza tym do Stanów Zjednoczonych wyjedzie, prawdopodobnie, orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Stefana RACHONIA.

WZRASTA wciąż popyt zagranicy na polskie zespoły jazzowe. Np. po ostatnich sukcesach w USA — kwintet Trzaskowskiego „THE WRECKERS" wybiera się w listopadzie br. na koncerty do NRF. Do tego kraju wyjedzie również warszawski zespół „NEW ORLEANS STOMPERS".

PRODUKCJA UBOCZNA GRAFIONA

POZWÓLCIE, że i ja będę miał swoją produkcję uboczną. To takie modne, a zarazem może komuś się i przyda. Chciałbym dziś omówić sprawy związane ściśle z teorią kompozycji (tą samą co w plastyce i architekturze), ale zastosowanej w wyglądzie zewnętrznym. Wybrałem kilka najprostszych przykładów, błędów jakie się popełnia, naśladując bezkrytycznie modę lub hołdując gustom nie przemyślanym.

PRZYKŁAD 1. Często widzi się panie bardzo tęgie obnoszące z dumą białe grube swetry lub obszerne, białe żakiety. Jest to straszliwy błąd. Czarne czy ciemne poszczupla, a białe poszerza. Na rysunku widać wyraźnie, że

A B

pani A wygląda szczuplej od pani B, chociaż ich „szerokość" jest jednakowa.

duże usta, ułożyła kilka loczków na czole. Całość jest duża w skali, ale bardzo poprawnie skomponowana. Wniosek — przy dużej twarzy nie wolno przylizywać lub wyskubywać włosów.

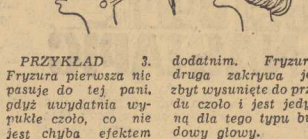

PRZYKŁAD 3. Fryzura pierwsza nie pasuje do tej pani, gdyż uwydatnia wypukłe czoło, co nie jest chyba efektem dodatnim. Fryzura druga zakrywa jej zbyt wysunięte do przodu czoło i jest jedyną dla tego typu budowy głowy.

X Y

PRZYKŁAD 2. Pani X ma okrągłą buzię jak księżyc w pełni. Zapatrzywszy się na szczupłe podłotki wyskubała sobie włosy, umalowała maleńkie usteczka i jest przekonana o swym znakomitym wyglądzie. Pani Y ma tę samą budowę twarzy, ale postępuje odwrotnie niż p. X i robi dobrze. Dużej powierzchni twarzy przeciwstawiła masę włosów, namalowała

PRZYKŁAD 4. Przemiła pan ma wydatny nos, ale nie ma prawie brody. To się zdarza, bywają gorsze braki u mężczyzn.

Ten profil można bardzo łatwo skorygować przez zapuszczenie brody i modną fryzurę na „jeża do przodu", lub na Kołodzieja-Piasta. Z tą ostatnią należy uważać, bo często nadaje ona wyraz twarzy świadczący o niedorozwoju umysłowym.

PRZYKŁAD 5. Przemiła pani ma wydatny nos, rzekłbym ciut, ciut za duży nosek, ale cóż robić. Przy pocałunku, wbrew pozorom, nic a nic nie przeszkadza (tak mi oświadczył pewien poważny znajomy), ale wymaga wnikliwego przestudiowania swego profilu. Kapelusik pierwszy jest bardzo zły. Podkreśla tylko rozmiary nosa, jakby przedłuża jego linię, aż po czubek figlarnego piórka. Kapelusik drugi jest dobry i wskazuje słuszną drogę, po której należy kroczyć. Duże rondo z przodu, kokarda — to wszystko zmniejsza optycznie wielkość nosa.

WNIOSKI DLA BLIŹNICH — przestudiujcie dokładnie i naukowo budowę ciała i twarzy, nim zdecydujecie się na typ fryzury, fason kapelusza czy kolor sukni. Moda pokazuje tylko kierunek, pewną tendencję i nie wolno jej przyswajać bezkrytycznie, bo skutki mogą być opłakane.

GRAFION